



# GŁOS NOWEJ HUTY

Rok IX Nr 43 (484) Kraków, 30 X. — 5 XI. 1965 r. Cena 50 gr.

**Dziś w numerze**  
● Po kongresie Zw. Zawod. — str. 3.  
● Karygodny brak odpowiedzialności — str. 4.  
● Drużba — znaczy przyjaźń — str. 6.



Delegacja wietnamska wśród załogi Huty im. Lenina.

## Przedstawiciele bohaterskiego narodu wietnamskiego w HiL

### Pozostało tylko 8 tygodni

# Ambicją załogi wszystkich wydziałów huty musi być pełne wykonanie zadań rocznych

ostatnie dni bież. miesiąca wypełnione są wyjątkowo, pilną pracą załogi wszystkich wydziałów. Tempo, wspaniałe. Ba, jest tylko jedno ale: gdyby tak było od początku miesiąca, a nie na samym finiszu. Moglibyśmy teraz być zupełnie spokojni o wykonanie zadań planu miesięcznego.

zagrożony. W paru asortymentach nic już chyba nie pomoże, największy szturm jest po prostu opóźniony.

O wykonaniu planu miesięcznego nie ma już niestety mowy.

**Zaległości produkcyjne**  
...zaczynają się już w wydziałach pomocniczych, takich jak Aglomerownia i ZK. Załoga naszej śpiakalni rudy pogłębia nawet w ub. tygodniu niedobór z 1.395 ton na 4.547 ton aglomeratu. Zaległość utrzymywała się przez cały niemal miesiąc, a jak wiemy, nie było takich obiektywnych przyczyn, które by to usprawiedliwiały. Pozostaje jeszcze próba zlikwidowania niedoboru w ostatnich dosłownie godzinach października. Czy się powiedzie? — Zobaczymy. W ZK trwają usilne starania o poprawienie jakości koksu, co niestety odbija się na wynikach ilościowych. 27 bm. niedobór w koksie ogółem wynosił 4.077 ton, w koksie wielkopieczym — aż 15.092 ton.

### Wielkopieczownicy nie poprawili wyników

Okazało się i tym razem, że zaciepienie się klucza do całego kombinatu jakim są Wielkie Piece — powoduje perturbacje we wszystkich pozostałych wydziałach związanych z sobą cyklem produkcyjnym. Na prawach niejako reakcji łańcuchowej. Awaryjne postoje pieców na początku miesiąca, o których pisaliśmy w poprzednim numerze, zaważyły na wynikach wydziału w sposób trwały. Do dzisiaj nie udało się zlikwidować niedoboru. Oscyluje on stale wokół cyfry 4.1 — 4.2 tys. ton surowki. W ostatnim tygodniu, nie tylko że nie nastąpiła poprawa, ale zaległość pogłębiła się o ok. 100 ton. Wielkopieczownikom nie brak ambicji i ofiarności. Wierzymy, że zrobią wszystko co możliwe, aby poprawić swój rezultat. Tym bardziej, że wpływa to i na pracę sąsiadów w Stalowni.

### Trudna sytuacja w Walcowniach

W październiku zarysowały się poważne kłopoty z rytmicznym wykonywaniem zadań nie tylko przez wydziały surowcowe, ale również przez wydziały decydujące o ostatecznym bilansie pracy huty (dające największą wartość produkcji towarowej) tj. przez wydziały walcownicze. Zadań nie wykonała załoga Wydz. Walcownie Wstępne. Niedobór jej wynosi aktualnie 13.203 ton kesisk i 2.203 ton kesów. Są to poważne ilości — również niestety bardzo trudne do odrobienia. Powody kiepskiej pracy? Kłopoty zaczynają się już z zaopatrzeniem we wsad. Brakuje wsadu gorącego, trzeba dogrzewać wlewiki tracąc na to cenny czas. W trakcie produkcji wychodzi na jaw liczne wady i usterki materiałowe — poprzednio ukryte, których usuwanie znowu pochłania moc czasu, absorbując niepotrzebnie załogę. W sumie bardzo trudna sytuacja stawiająca przed



Powitanie przedstawicieli walczącego Wietnamu u wrót huty przez I sekretarza KF PZPR T. Wachowskiego. Foto ST. GAWLIŃSKI

Bawiąca w naszym mieście delegacja Komitetu Centralnego Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego odwiedziła wczoraj w godzinach przedpołudniowych Hutę im. Lenina. Droгих gości powitali u wrót kombinatu przedstawiciele kierownictwa polityczno-gospodarczego HiL oraz załoga.

Po zwiedzeniu huty, w której delegacja wietnamska oraz towarzyszący jej sekretarz ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu J. Kalinowski, przedstawiciele KC PZPR, kierownik Wydz. Propagandy KW PZPR tow. Z. Kitliński szczególnie interesowali się Walcownią Zimną, odbyło się spotkanie z aktywnym hutniczym w Komitecie Fabrycznym PZPR huty.

Zebrań gorącymi oklaskami powitali delegację walczącego Wietnamu. Gdy umilkły brawa, spotkanie otworzył I sekretarz KF PZPR huty tow. T. Wachowski w serdecznych słowach witając przybyłych gości i podkreślając solidarność załogi hutniczej z narodem wietnamskim, bohaterem walczącym o swoją wolność przeciw agresorom amerykańskim. Po powitaniu przybyłych przez przewodniczącą Rady Zakładowej HiL J. Stefanika i przewodniczącą ZF ZMS A. Peszkę oraz odczytaniu rezolucji załogi HiL potępiającej agresję amerykańską w Wietnamie, zabrał głos przewodniczący delegacji wietnamskiej, członek KC FWN TRAN HOAI NAM. Mówił on o walce narodu wietnamskiego i o okrucieństwach stosowanych wobec ludności wietnamskiej przez najeźdźców, a także o niezłomnej woli zwycięstwa. Dziękując za gorące przyjęcie przez załogę huty, podkreślił, iż naród wietnamski napawa otuchą solidaryzowanie się z nim wszystkich narodów miłujących pokój, a w tej liczbie także naszego kraju.

Spotkanie, które upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze, zakończyło wyświetlenie filmu wietnamskiego, obrazującego fragmenty z walk.

## Najkocięci

Dyrekcja Technikum Ekonomicznego i komitet organizacyjny obchodu 15-lecia pracy tej placówki szkolnej zawiadamiają o projekcyjnym spotkaniu absolwentów. Cdbędzie się ono w dniu 29 listopada br. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Technikum Ekonomicznego w Nowej Hucie Os. Szkolne 37, tel. nr 427-37, do dnia 10 listopada br.

W ub. czwartek w Domu Kultury Huty im. Lenina odbyła się uroczystość wręczenia nagród laurestom konkursu na pamiętnik działacza społecznego pt. „Nasze 15-lecie”.

Popularny już wśród mieszkańców Nowej Huty Klub LK „Ewa” w os. Uroczym, w najbliższych dniach otwiera poradnię z dziedziny krawiectwa, czynną raz w tygodniu. Z jej usług zapewne skorzysta wiele kobiet, zarówno uczestniczek odbywających się w klubie kursów kroju i szycia, jak i kobiet, zajmujących się krawiectwem w domu.

Wydział Kultury Prezydium DRN Nowa Huta ogłosił II Konkurs Piosenkarzy Młodzieżowych. Zgłoszenia przyjmowane są w Wydziale do 6 listopada br., następnie odbędzie się kilka eliminacji.

Konkurs trwać będzie do marca 1966 r. W okresie trwania imprezy w klubie „Orbita” czynny będzie punkt konsultacyjny, w każdą niedzielę od godz. 10 do 13. Zwycięzcy otrzymają wiele cennych nagród. hg

### PKO INFORMUJE...

Od pierwszego listopada br. PKO wprowadza nowe udogodnienia dla swych klientów, podwyższeniem górnej granicy jednorazowych wypłat z obiegowych książeczek oszczędnościowych z 1000 zł do 1500 zł dziennie.

Podwyższono też wysokość wypłat z obiegowych książeczek oszczędnościowych przez placówki pocztowe znajdujące się na terenie wsi, osiedli i mniejszych miast, z tym jednak zastrzeżeniem, że dotyczyć to może tylko osób znanych osobście kierownikom tych urzędów. Wysokość wypłat została podniesiona z 5000 do 10.000 zł.

Jeszcze dziś można zgłosić uczestnictwo w październikowym konkursie PKO. Konkurs polega na wpłaceniu względnie zadeklarowaniu z już posiadanego wkładu kwoty 300 zł lub wielokrotności tej sumy na okres trzech miesięcy. Suma ta utrzymana na książeczce do końca stycznia zapewnia udział w losowaniu licznych nagród w postaci bonów towarowych. Pozostawienie wkładów jeszcze przez luty — daje szansę wylosowania samochodu.

## Gościliśmy dziennikarzy radzieckich

W czwartek gościliśmy w naszej hucie dziennikarzy radzieckich, przedstawicieli pisma KC KPZR „Agitator”. Byli to: tow. Wiktor A. Wągin — sekretarz redakcji tego pisma oraz tow. Michał W. Smyczew — kierownik działu międzynarodowego. — Dziennikarzom radzieckim towarzyszyła przedstawicielka KC PZP tow. Rudnicka.

Nasi radzieccy goście zwiedzili hutę interesując się pracą i osiągnięciami załogi. Szczególnie długo zatrzymali się w Stalowni HiL, gdzie odbyło się spotkanie z przedstawicielami załogi. Bardzo ciekawa była wymiana doświadczeń, przede wszystkim

z pracy partyjnej. W dyskusji m. in. brali udział: kierownik Stalowni i jego zastępca tow. tow. St. Bednarczyk i J. Razowski, tow. F. Paruch — I wytopiacz.

## Z kampanii wyborczej ZMS

# Więcej zaangażowania!

Przy kwadratowych stolikach, w małej, przyjemnej świetlicy zasiadli członkowie koła ZMS przy ZO-08. Kawiarniana — nie w złym tego

słowa znaczeniu atmosferę — rozbijał nieco, nadając poważniejszy charakter zebraniu — stół przydłalny. Czy jednak wykorzystano ten moment, sprzyjający jak najbardziej towarzyskiej rozmowie, koleżeńskie wymianie uwag? Chyba niezupełnie. Bo — choć wbrew najczęstszej praktyce — na pierwszego dyskutanta nie trzeba było czekać, potem, w trakcie zebrania następowały długie przerwy. Wypełnił je kilkakrotnie mistrz zmianowy Władysław Wąsik. Pozytywnie ocenił on pracę swojej zmiany „na której pracuje większość młodych ludzi. Choć — jak stwierdził — i tu zdarzają się konflikty. Jak zresztą wszędzie tam, gdzie pracują ludzie o różnych przeciętch usposobieniach i charakterach. Rzecz tylko w tym, by je załatwiać i rozwiązywać po partyjnemu. Tow. Wąsik, znany jest zresztą na warsztacie mechaniczno-remontowym ZMO ze swoich „śniadaniowokolacyjnych piętnastominutowek”. Podczas regulaminowej przerwy w pracy potrafi rozbudzić tak spontaniczną dyskusję na ciekawe, aktualne tematy, że... szkoda że i tym razem to mu się nie udało. Choć tak źle może i nie było. A więc o czym mówili zabie-

rający głos w dyskusji kole-dzy: Tyka, Wójcik, Cichy, Kural, Nowak, wiceprzewodniczący ZZ ZMS, Długosz, Gruszczak, Kufrej i sekretarz OOP — Józef Pomykała?

● Fakt, iż w ostatniej kadencji przyjęto do organizacji 25 kolegów, że 18 członków ZMS zdobyło tytuły kwalifikacyjne, a 5 mistrzów w zawodzie, że do partii przekazano 4 zetemesowców — świadczy dobrze o pracy koła. Zgola niewystarczająca jest jednak praca ideowo-kształceniowa.

● Każdemu członkowi ZMS należy przydzielić zadanie do wykonania i konsekwentnie później go rozliczać.

● Za mało uwagi poświęca się wykorzystaniu wolnego od pracy czasu. Chodzi tu o wypoczynek czynny (większy niż dotąd udział w spartakiadzie), który jest przecież doskonałym relaksem, i o bierny (wspólne wycieczki na ciekawe spektakle teatralne, filmy, imprezy). Za mało jest w związku z tym udziału zetemesowców w imprezach Ogniska Młodych, z jednej strony pouczających, z drugiej — na pewno bardziej atrakcyjnych, niż bezczynne siedzenie w hotelu, czy granie w karty. (Dokończenie na str. 5)



Jedną z najlepiej pracujących w październiku załóg HiL są stalownicy. Wykonują rytmicznie plany, dzień po dniu gromadząc na swym koncie nadwyżki produkcyjne. Wystarczy powiedzieć, że po 27 dniach października ich nadwyżka wyniosła 6.1 tys. ton stali, a od początku roku — przeszło dziesięć razy tyle. Stalownicy kroczą więc w czołówce najlepszych załóg HiL, przodują we współzawodnictwie. Bą, jako jedni z pierwszych realizują już zadania produkcyjne ... nowej pięciolatki.

Okazało się jeszcze raz, że wysokie tempo pracy może jak najbardziej iść w parze z niezłymi wynikami jakościowymi. Wprawdzie walcownicy ze Zgniatacza wysuwają pod adresem dostarczanego im materiału różne uwagi, i z pewnością mają w tym sporo racji. Ale faktem jest, że zarówno wskaźnik wybraków jak i nietrafionych wytopów stali kształtuje się p o n i e j limitów. W ostatnim okresie wybraki wyniosły 3,2 proc. (limit wynosi 3,7 proc.) a nietrafione wytopy — 8 proc. (limit — 9 proc.).

Na naszym zdjęciu produkująca obsada martena nr 3. I wytopiacz FRANCISZEK PARUCH, mistrz pieca inż. JÓZEF CZUŁA, II wytopiacz ALFONS JANKOWSKI, II wytopiacz MIECZYSLAW SZEWCZYK, III wytopiacz ALEKSANDER STEFAŃSKI.

FOTO: ST. GAWLIŃSKI



# Po Światowym Kongresie Związków Zawodowych

WSRÓD DELEGATÓW reprezentujących w Warszawie wielki światowy „sejm” związków zawodowych był również przew. Rady Zakładowej HiL tow. JAN STEFANIK. Zwróciliśmy się do niego z kilkoma pytaniami na temat obrad i uchwał Kongresu oraz zadań — jakie w świetle tego wielkiego wydarzenia w międzynarodowym ruchu związkowym — rysują się przed organizacją związkową.

— A więc jeszcze parę uwag o przebiegu Kongresu. Jakże najważniejsze momenty utkwiły Wam w pamięci?

— W VI Światowym Kongresie Związków Zawodowych brało udział 520 osób (zarówno delegatów, obserwatorów jak i zaproszonych gości). Delegaci przybyli do Warszawy jako reprezentacja 90 krajów ze wszystkich kontynentów oraz 160 milionów ludzi. Kongres wysłuchał kilku referatów, m. in. generalnego sekretarza SFZZ LOUIS SAILLANTA, sekr. SFZZ LOUIS PADILLA i przedstawiciela Zrzeszenia Zw. Zaw. na rzecz wyzwolenia Wietnamu południowego TRAN HOAI NAN — o sytuacji w Wietnamie i walce ludzi pracy oraz całego narodu wietnamskiego przeciwko amerykańskiemu agresorom.

Podstawowy referat wygłoszony na Kongresie przez Louis Saillanta przedstawił zasadnicze problemy stojące przed międzynarodowym ruchem związkowym. Podkreślił on konieczność jedności i w obliczu walki o interesy ludzi pracy, postępu społecznego i pokoju. Oceniając obecną sytuację międzynarodową mówca zaznaczył, że jesteśmy świadkami poważnego rozwoju systemu socjalistycznego i wzrostu ruchu narodowo-wyzwoleńczego przy jednoczesnym poważnym pogłębieniu się sprzeczności imperialistycznych i narastającej agresywności imperializmu amerykańskiego.

Osiągnięcia ruchu związkowego krajów socjalistycznych wywołują wiele sympatii i podziwu wśród klasy robotniczej całego świata. Nasze związki zawodowe zdobyły niezmiernie ważne prawa: reprezentują w pełni interesy zawodowe, ekonomiczne i społeczne ludzi pracy, biorą udział w gospodarowaniu krajem, w opracowaniu polityki ekonomicznej, socjalnej i kulturalnej. Biorą też aktywny udział w planowaniu gospodarki narodowej i w rozwijaniu ustawodawstwa pracy. Jednocześnie masę pracującą zrzeszoną w związkach zawodowych krajów socjalistycznych przekonały się na własnych doświadczeniach, że stworzenie nowego społeczeń-

stwa nie jest rzeczą łatwą, że osiągnięcie tego celu wymaga wielu wysiłków i wyrzeczeń.

Referat szczególnie silnie podkreślił, że warunkiem zasadniczym sukcesów klasy robotniczej jest **aktywna jedność i solidarność międzynarodowa**. SFZZ stale kon-

## Nowe zadania

tinuuje wysiłki, aby umocnić nurt jednoczący i zespalaający wszystkie inicjatywy niezbędne dla międzynarodowej jedności świata pracy. W bardzo interesującej dyskusji zabralo głos ponad 100 mówców, nie licząc krótkich wystąpień przysługujących każdej delegacji dla ustosunko-

wania się do przedkładanych projektów rezolucji i uchwał.

— Dziękujemy za te uwagi. A teraz — jakimi postanowieniami zakończył się Kongres. Jakże podjęte zostały na nim uchwały?

— Kongres — jak wiadomo — przyjął wystosowanie do wszystkich ludzi pracy apelu SFZZ. Było to wyrazem zwycięstwa linii jedności i solidarności międzynarodowej. Kongres przyjął również szereg ważnych dla całego światowego ruchu związkowego uchwał i rezolucji. M. in. chciałbym uwypuklić uchwałę w sprawie międzynarodowej solidarności związkowej z walką mas pracujących i narodów krajów kolonialnych oraz nowo wyzwolonych, rezolucję w sprawie poparcia walki narodu wietnamskiego, rezolucję w sprawie walki o swe prawa Murzynów, rezolucję w sprawie pracowników młodocianych, rezolucję w sprawie problemów kobiet pracujących oraz szereg innych dokumentów mniejszej wagi.

Na Kongresie dokonano wyboru Rady Generalnej SFZZ (sekretarzem generalnym został ponownie wybrany — LOUIS SAILLANT), Komitetu Wykonawczego SFZZ i Biura Wykonawczego SFZZ.



# O realizacji uchwały plenum KF — mówią sekretarze:

**JÓZEF WĘGIEL** — sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w ZK:

Uchwała Plenum KF, dotycząca wzmocnienia działalności propagandowej, a szczególnie pracy ideowo-politycznej organizacji partyjnej, spotkała się z dużym zainteresowaniem w ZK. Zadania wynikające dla nas z uchwały zostały przedyskutowane na sekretariacie i plenarnym posiedzeniu KZ, które odbyło się z udziałem sekretarzy wydziałowych organizacji partyjnych oraz przedstawicieli KF — sekretarza L. Kowara. Obecnie odbywają się zebra- nia POP i OOP, wiążące się tematycznie z tą problematyką.

Szczególny nacisk kładziemy na szkolenie partyjne, od którego zależy przecież w dużej mierze podnoszenie świadomości politycznej i moralności socjalistycznej. Dlatego też dążymy do uatrakcyjnienia form szkolenia, poprzez szersze stosowanie metody seminaryjnej i upogodwienie wykładów. Napotyka my jednak na trudności spowodowane brakiem pomocy naukowych m. in. map,

rzutnika i filmów. Dużo uwagi poświęcamy też kandydatom. Na ostatnim spotkaniu egzekutywy KZ z kandydatami, rozliczaliśmy ich z nałożonymi zadaniami partyjnymi, rozmawialiśmy z nimi o trudnościach na jakie napotykają w swej pracy, o samokształceniu i ich zaangażowaniu w prace społeczne. Uchwała KF znalazła również swoje odbicie w pracy grup partyjnych i komisji problemowych, działających przy naszym komitecie.

cja jest powiązanie tematyki zebra- nia z aktualnymi problemami, nurtującymi załogę naszego wydziału. Referaty na zebraniach muszą być rzeczowe, pobudzające towarzyszy do dyskusji i wysuwania wniosków zmierzających do poprawienia stylu pracy partyjnej i usuwania niedociągnięć występujących w produkcji.

Uchwała KF była omawiana na posiedzeniu egzekutywy z udziałem grupowych partyjnych i na zebraniach POP.

## Cel: Ożywienie pracy ideowo-politycznej

**STEFAN GRUCA** — sekretarz POP Wydziału Mechaniczno - Konstrukcyjnego W-3:

Szereg istotnych postulatów zawartych w uchwale KF, dotyczącej podnoszenia poziomu pracy ideowo-politycznej było treścią działalności naszej organizacji partyjnej. Dotyczy to zwłaszcza właściwego kształtowania się stosunków międzyludzkich w zakładzie pracy. Uchwała zwróciła nam jednak uwagę na wiele innych zagadnień, traktowanych przez nas często marginesowo. Mowa tu o szkoleniu partyjnym, którego zajęć nie mogliśmy doposażać do 3-zmianowego ruchu pracy. Wprawdzie szkolenie w minionym roku ukończyło 80 procent uczestników i zostało ono pozytywnie ocenione przez KZ, nas to jednak nie zadawała. Większy też nacisk kładziemy obecnie na właściwy dobór tematyki zajęć, poziom kwalifikacji wykładawców i przygotowywanie się towarzyszy do szkolenia. Dążymy także do podniesienia rangi zebrania partyjnego, od którego w znacznym stopniu zależy kształtowanie się postawy i moralności socjalistycznej członków partii. Naszą ambi-

**MARIAN BACHAN** — sekretarz POP Wydziału Mechaniczno - Konstrukcyjnego W-3:

Z uchwałą Plenum KF zapoznaliśmy dokładnie towarzyszy na posiedzeniu egzekutywy, zorganizowanej z udziałem grupowych partyjnych oraz na zebraniu partyjnym w dniu 25 października. Na jej bazie opracowaliśmy plan działania dla naszej organizacji na najbliższe kilka miesięcy, w którym duży nacisk kładziemy na sprawy wychowawcze oraz zbliżenie się naszej organizacji do młodzieży, zrzeszonej w szeregach ZMS. W tym celu planujemy organizowanie wspólnych zebrań z organizacją młodzieżową i pozyskanie dla naszej partii nowych, wartościowych kandydatów, którzy aktywnie działają w ZMS i cieszą się autorytetem załogi. Podobne zebrania organizować będą grupy partyjne z grupami związkowymi. Więcej uwagi poświęcimy tematyce zebrań partyjnych, które kończyć będziemy podjęciem konkretnych wniosków, z podaniem sposobów ich realizacji i osób odpowiedzialnych za ich wykonanie.

## Uczestnicy Kongresu w HiL

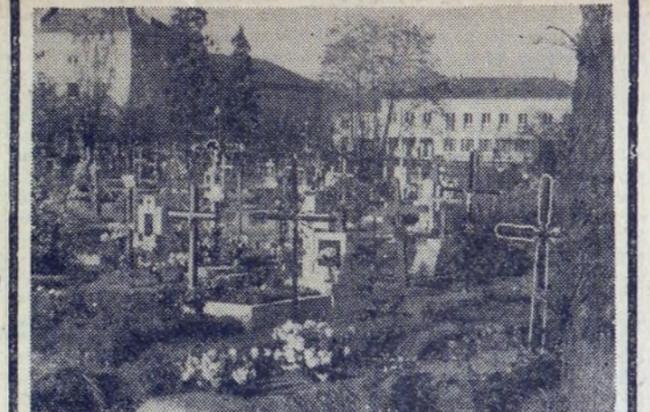
Po Światowym Kongresie Związków Zawodowych w Warszawie, uczestnicy tego wielkiego spotkania przedstawiciele 160 milionów związkowców z całego świata odwiedzili naszą hutę. Goście zapoznali się z pracą kombinatu, jego osiągnięciami — interesowali się warunkami pracy, sprawami BHP.

Szczególne uroczyste charak- ter miało spotkanie przedstawicieli związków zawodowych wielu krajów z mieszkańcami Nowej Huty, które odbyło się w Teatrze Ludowym. W spotkaniu uczestniczyli: przewodniczący WKZZ w Krakowie tow. J. Wiórkowski i przewodniczący Rady Zakładowej kombinatu tow. J. Stefanik, który przedstawił sprawozdanie z obrad Kongresu. Następnie zabrali głos przedstawiciele: Związków Zawodowych ZSRR tow. P. T. Imienow, oraz delegaci z Chile, Syrii, Indii, Rodezji.

Na zdjęciach od góry: przedstawicielka organizacji związkowej przedsiębiorstwa „Elektrostal” z Moskwy, tow. N. Niedosiekina, wręcza statuetkę Lenina dyr. nac. HiL tow. mgr inż. B. Kołomyjskiemu; sekretarz CRZZ Związku Radzieckiego tow. P. T. Imienow (w okularach) ogląda wyroby walcowni blach HiL, w spotkaniu uczestniczyli również związkowcy — przedstawiciele dalekich egzotycznych krajów.

FOT. ST. GAWLIŃSKI

## ŚWIĘTO ZMARŁYCH



Niech coroczne Święto Zmarłych przypomni nam nie tylko o drogich osobach spoczywających na cmentarzach, lecz i o tych, którzy codziennie ginęli na frontach, miejscach straceń i w obozach. W tym dniu na żadnym grobie i pod pomnikami męczennictwa nie powinno zabraknąć kwiatów...

Podstawowym źródłem trudności w zaspakajaniu przez przemysł potrzeb rynku jest stosowanie do oceny finansowej działalności przedsiębiorstw tzw. wskaźnika akumulacji. Wskaźnik ten, wspólnie z innym, zwanym wskaźnikiem produkcji globalnej, kierował zainteresowanie przedsiębiorstw na produkcję wyrobów o dużej zawartości materiałowej i wysokiej akumulacji jednostkowej. Prowadziło to do dysproporcji pomiędzy produkcją, a potrzebami odbiorców.

Dla przeciwdziałania tym negatywnym zjawiskom, IV Plenum zaleciło, na podstawie doświadczeń przedsiębiorstw pracujących na eksport, wprowadzenie we wszystkich branżach gospodarki narodowej nowych mierników produkcji, zastępujących dotychczas obowiązujące. Zamiast wskaźnika akumulacji zostanie wprowadzone do planowania i oceny przedsiębiorstw pojęcie rentowności. Rentowność będzie określana w sposób zróżnicowany dla poszczególnych branż, bądź jako procent od wartości środków trwałych i obrotowych zaangażowanych w procesie produkcyjnym (stopa zysku), bądź też jako stosunek procentowy zysku do kosztów własnych (wskaźnik rentowności). Pierwszy z tych sposobów będzie zastosowany w przemyśle maszynowym, czy chemicznym, drugi bardziej odpowiada warunkom istniejącym w przemyśle hutniczym, chociaż pogląd ten jest obecnie dyskutowany.

Przed IV Plenum prowadzono w kregach ekonomistów rozważania na temat zastosowania do oceny przedsiębiorstw miernika czystego zysku. Miernik ten miałby pozwolić na podzodyrektywne zadziaływanie mechanizmów samoregulujących ekonomii pracy przedsiębiorstw. Jak dowodzą jednak doświadczenia chociażby jugosłowiańskie, miernik czystego zysku korzystny dla przedsiębiorstw, prowadzi do żywo- ści i podwyżki cen na rynku.

Dlatego też IV Plenum, kierując się racjami równowagi rynkowej i ochrony interesów konsumenta, nie poszło w tym

## Z materiałów IV Plenum KC (II)

# Rentowność i ceny fabryczne głównymi miernikami oceny przedsiębiorstwa

kierunku. Aby mierniki rentowności działały należycie, tj. pobudzały producentów do korzystnej dla rynku produkcji asortymentowej, sprzyjały wysokiej jakości i nowoczesności wyrobów i prowadziły do oszczędności materiałowych — nie mogą one być osamotnione. Ich podstawowym uzupełnieniem będzie oparcie planowania produkcji o układ cen fabrycznych, przy pozostawieniu nadal cen zbytu jako obowiązujących w rozliczeniach z odbiorcami. Oddziaływanie cen fabrycznych na układ produkowanych wyrobów będzie polegało na wyznaczeniu wyższej ceny fabrycznej na wyroby nowocześnie, o wysokiej jakości i niskim udziale materiałowym, względnie na wyroby poszukiwane na rynku. Rentowność przedsiębiorstwa będzie jednocześnie obliczana na podstawie cen fabrycznych.

W hutnictwie wyższe ceny fabryczne uzyskają wyroby I gatunku oraz wyroby o dużym nakładzie pracy. Po przyjęciu za obowiązujący ujemnego układu tolerancji wymiarowej, do I gat. zaliczane będą np. wyroby walcowane o wymiarach bliskich dolnej granicy pola tolerancji. Wyższą cenę fabryczną osiągną też takie wyroby walcowane poszukiwane na rynku, jak blachy elektrotechniczne, powlekane, kotłowe itp. Jak z tego wynika, układ asortymentowy produkcji opar-

ty o wyroby posiadające najwyższe ceny fabryczne ułatwił będzie przedsiębiorstwom osiąganie planowanej rentowności.

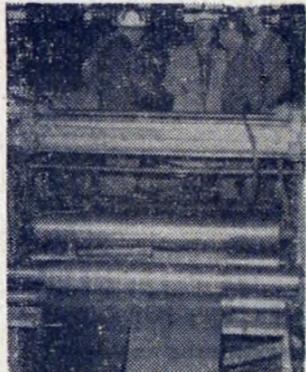
Przyjmuje się, że elastyczność cen fabrycznych będzie większa od cen zbytu. Wprowadzenie układu cen fabrycznych wymaga dużej pracy przygotowawczej, polegającej przede wszystkim na weryfikacji kosztów własnych przedsiębiorstw, dlatego okres ich wdrażania będzie trwał w całej gospodarce narodowej do 1967 roku. Wskaźnik rentowności będzie wyznaczany dla przedsiębiorstwa na okres 2-letni, dla jednoczenia, w zasadzie, na 5 lat. Ceny fabryczne będą weryfikowane w okresach 2-letnich. Dla zapobieżenia nieplanowemu osiągnięciu wskaźnika rentowności przez przedsiębiorstwo, zostanie on sprzężony z mechanizmem tworzenia funduszu zakładowego, a to w ten sposób, że przekroczenie wskaźnika rentowności spowoduje regresywny wzrost odpisu na fundusz zakładowy. Aby jednocześnie zachęcić przedsiębiorstwa do zaplanowania i wykonania wyższego od wyznaczonego przez jednoczenie wskaźnika rentowności, przewiduje się w takim wypadku, powiększenie odpisu na fundusz zakładowy o 30 proc.

Warto również podkreślić znaczenie nowych mierników, służących do wyznaczenia ilościowych zadań produkcyjnych. Zamiast miernika produkcji globalnej, zostaną wprowadzone mierniki: produkcji czystej (dla przed. budowlano-montażowych), kosztu przerobu (dla przemysłu lekkiego), normatywnej pracochłonności (dla przemysłu maszynowego), jednostek naturalnych (dla przemysłu chemicznego i produkcji jednorodnej). Dla niektórych branż nowe mierniki zadań ilościowych nie zostały jeszcze sprecyzowane. Dotyczy to również hutnictwa, dla którego rozważa się celowość zastosowania miernika opartego o jednostki naturalne, korygowane współczynnikiem przeliczeniowymi. Przeliczniki te uwzględniałyby pracochłonność wytwarzania poszczególnych gatunków i asortymentów stali, lub wyrobów walcowanych.

MARIAN KEJZIK

### Karygodny brak odpowiedzialności

# Wypadki nie muszą „chodzić po ludziach“



JEDEN Z NASZYCH najładniejszych i najnowocześniejszych wydziałów. Nie zdarza się chyba często, aby ominęła go któraś z licznych wycieczek odwiedzających hutę. Walcownia Zimna Blach — „potentat” — jeżeli chodzi o produkcję towarową huty, nasz czolowy wydział — eksporter.

Ale w tym samym wydziale, konkretnie w wykańczalni, stoi przy agregacie operator z jakimś dziwnym przyrządem w ręce. Nazywają to w potocznym, produkcyjnym żargonie „breszką”. Cóż to jest? Ot, po prostu kawałek żelaza z wygięciem na końcu. Tym totem operator czuwający nad biegiem agregatu cięcia podłużnego poprawia od czasu do czasu pasmo pociętej blachy, wciągane na rolę prowadzącą. Prymityw — do wytłumaczenia może w jakiejś z naszych starych hut, ale tutaj w kombinacie, szczytującym się nowoczesnością? Anachronizm, aż dziw, że dotąd w ogóle tolerowany.

Nie wiem, czy jeszcze dzisiaj następcą operatora STANISŁAWA SOKOŁA, używa nadal nieszczejnej „breszki”. Sądzę, że po surowej lekcji z dnia 22 października, żelazny tom poszedł na zawsze do lamusa, a regulacja przesuwu pasma blachy odbywa się już teraz innym, godniejszym naszych czasów narzędziem.

Cóż to była za lekcja? Co wydarzyło się 22 października w Walcowni Zimnej?

Przykro, bardzo przykro jest relacjonować wypadek, w którym stracił życie młody jeszcze hutnik, 36-letni operator agregatu cięcia STANISŁAW SOKOŁ. Nie tylko dlatego, że skończyło się to tragicznie, ale i dlatego, że wypadek nastąpił w wyniku karygodnych, fatalnych zaniedbań.

Była godzina 13.10, zbliżał się koniec zmiany. Jak już wspominałem, operator stał przy agregacie cięcia podłużnego i „breszką” poprawiał pasmo blachy biegnące przez agregat. Należy dodać, że tempo przesuwu blachy jest

tutaj duże: ok. 2 metry na sekundę, a więc i ryzyko wypadku bardzo poważne. Nawet wiele ponad metr dalej jest stanowisko brzygadzi, czuwającego przy pulpicie sterowniczym. Tragicznego dnia stał przy pulpicie brzygadzi, st. nożycowy JAN MACIAK. Pewne jest to, że musiał on widzieć co robił operator, jakimi metodami pracował. To samo odnosi się w całej pełni i do mistrza — inż. MARIA NA DZIEDZICA, a także do kierownika Wykańczalni inż. JANA PYRY. Wiedzieli, że operator pracował niedozwolonymi metodami, że dotykając będące w ruchu pasmo blachy ryzykuje życie, a nikt z nich niestety temu nie położył kresu.

W mgnieniu oka nastąpił wypadek. Operator wypchnął pasmo blachy do rolki prowadzącej. „Breszka” musiała się poślizgnąć na metalu, człowiek stracił równowagę, upadł plecami na pędzącą blachę. W ułamku sekundy jego ramię dostało się między rolki ciągnące, na dodatek uderzył jeszcze w nie głową. Powietrze przesyłało krzyk, a kiedy brzygadzi sta zatrzymał agregat, było już po wszystkim. Broczące krwią operatora zabrano natychmiast karetką pogotowia. Niestety wskutek doznanych ciężkich obrażeń zmarł w drodze do szpitala.

Rozmawiałem na temat tego wypadku z kilkoma ludźmi w Walcowni Zimnej, zanim jeszcze ukończono dochodzenia. Obraz oraz przyczyny tego nieszczęścia rysują się najzupełniej wyraźnie.

Agregat cięcia podłużnego cieszy się w Wykańczalni już od dawna złą sławą. Praca na nim jest po prostu niebezpieczna. Nie ma odpowiednich zabezpieczeń, nie ma ochron. Każda manipulacja, a bez tego nie sposób całkowicie się obejść, grozi wypadkiem. Nie jednak nie zrobiono, aby zrekonstruować, przeprojektować mocno niedoskonałe urządzenie. Nie pomyśleli o tym racjonalizatorzy, nie pomyślała kadra inżynieryjno-techniczna wydziału. O ile wiem, sprawa ta nie znalazła się nawet w planie zamierzeń technicznych, nie wprowadzono jej też na listę koniecznych usprawnień podczas żadnego z odbywanych regularnie społecznych przeglądów stanu techniki, warunków pracy i warunków bhp. Dlaczego tak się stało? — Trudno niestety na to odpowiedzieć. Osobiście nie wierzę, aby nic nie dało się tu zmienić, ulepszyć, usprawnić. Ostatecznie nie takie dylematy rozwiązywaliśmy już u nas w hucie spece od postępu technicznego. A zresztą od czegoż jest

współpraca z naukowcami, z AGH, z instytutami?

Tymczasem były wszelkie podstawy do tego, aby problemem zająć się pilnie i jak to się mówi — z sercem. Parę miesięcy temu, w grudniu 64 r., na tym samym agregacie wydarzył się ciężki wypadek, który spowodował inwalidztwo. Jeden z pracowników wszedł na pasmo blachy, pragnąc wprowadzić je tym sposobem do rolek. Agregat ruszył, noga została zmiażdżona aż do kolana. Jak to się mogło stać, że bolesna sprawa nie wstrząsnęła sumieniami ludzi? Dlaczego nie wysnuto z wypadku wniosków — w sensie rekonstrukcji urządzenia, wprowadzenia zabezpieczeń i ochron, czy wreszcie gruntownych zmian w organizacji pracy? Dlaczego dopuszczono do ponowienia takich samych, fatalnych zaniedbań?

Darujcie Czytelnicy ostre słowa, ale trudno inaczej wyrazić się o tym co działo się w Wykańczalni, jak o znieczulicy toczącej ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach. Nie wykazuje się tutaj konsekwencji w egzekwowaniu przepisów bhp, przyrzuca się oczy na niebezpieczną robotę grożą-

cą w każdej chwili wypadkiem. Toż przecież każdy przedstawiciel dozoru widział na pewno nieraz „operacje” z żelaznym tomem na agregacie cięcia podłużnego. Nikt jednak nie zareagował prawidłowo. To właśnie i tego wydziału dotyczą nasze uwagi krytyczne o nierytmiczności pracy. Szturmowanie planu w ostatniej dekadzie miesiąca powoduje gorączkową atmosferę, wzmagając niebezpieczeństwo wypadków. Zajrzyjmy zresztą do statystyki: najwięcej wypadków notuje się zawsze pod koniec miesiąca. Taka już jest niestety reguła.

Wnioski? Atmosfera panująca wokół zagadnień bhp musi się w Walcowni Zimnej zmienić. Dość liberalizmu! Z każdego wypadku musi być wyciągnięta nauka. Tym razem jest nią — wydaje się — konieczność ulepszenia i zabezpieczenia agregatu cięcia. Pozostawienie tych spraw na marginesie, nie zajęcie się nimi z całą energią i z sercem przez dozór, przez bhp-owca i społeczną inspekcję pracy, przez organizację partyjną i związkową — byłoby chyba tylko wyrazem braku odpowiedzialności.

## Jeszcze raz o bolączkach HPR



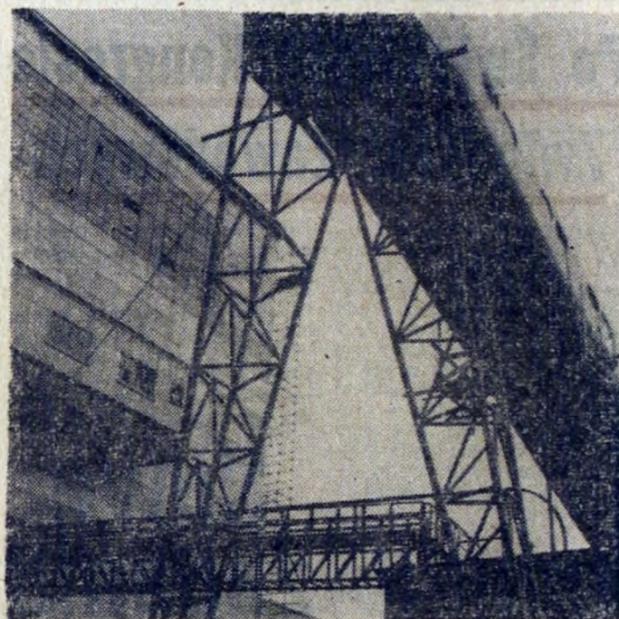
W kilku numerach „Głosu Nowej Huty” pisałem o braku narzędzi w brygadzie elektrycznej HPR-u. Mimo obietnic ze strony kierownictwa tej brygady, jak również kierownictwa Wydz. Instalacyjno-Montażowego, poprawy od dłuższego czasu nie ma. Ciągłe występują braki nie tylko sprzętu zasadniczego, ale i sprzętu BHP np. lamp przenośnych, których powinno być kilkanaście sztuk z przedłużaczami, transformatorów bezpiecz-

stwa i tabliczek do przedłużania. Monterzy używają niewłaściwego sprzętu zabezpieczającego ich przed porażeniem. Bierna jest postawa kierownictwa brygady elektrycznej, kierownictwa Inst. Mont., ale również i BHP-owca Jana Czyżowskiego, który mało interesuje się sprzętem osobistym monterów. Nic dziwnego, że robotnicy mówią do siebie: Felek, kryj się, bo idzie BHP-owiec.

O praniu ubrań roboczych nie ma mowy. Robotnicy nieraz już poruszali na naradach produkcyjnych tę sprawę, ale bez skutku. Kierownictwo zadolowane jest z tego, że płaci 45 zł kwartalnie za pranie. Żadna pralnia takiej odzieży i za to pieniądze nie przyjmie, tak samo żaden punkt usługowy nie naprawi nam obuwia.

Trzeba większego zainteresowania ze strony kierownictwa OR-u jak i ze strony organizacji partyjnej, która za mało zajmuje się brygadą elektryczną. Skutki są takie, że za ostatni miesiąc obliczono zarobki pracowników nie wiadomo jak. Może według wzrostu, a nie wkładu pracy? Nikt tego nie umiał wyjaśnić.

S. BRZEZIŃSKI  
korespondent



Na priorytetowej budowie Huty Im. Lenina: Stalowni Konwertorowej.

FOT.: S. GAWLIŃSKI

## W Zgniataczu — przeholowano

(Dokończenie ze str. 2)

Gdyby to następnie w dyskusji uargumentowano — byłoby to podejście partyjne. Jeśli jednak takich głosów nie było, co najmniej dziwił się towarzyszem z P-60 wypadu, że przemilczeli taki zarzut.

W sumie jednak przeszło siedem godzin poświęconych na takie zebranie nie poszło na marne. Sprawy, które zrelekcjonowałam i te, których tu nie wymieniłam, choć równie ważne — poruszali w dyskusji tow. Bąk, Bryk, Osiński, Porębski, Świerczyński, Gajos, Bąk,

Kuś, Paszkowski, Malinowski, Sywała, Parandowski, Namiak, Mroczek, Kołomyjski, Szerszeń i Wachowski.

W wyniku wyborów, w skład nowych władz partyjnych wydziału, które ukonstytuowały się następująco: I sekretarz — Jan Kubik, II sekretarz — Stefan Mroczek, sekretarz propagandy — Stanisław Bijald, weszli również towarzysze: Henryk Bąk, Władysław Bryk, Antoni Burdak, Józef Dyla, Julian Gajos, Antoni Komórka, Zenon Kuś i Bronisław Morawski.

BR

## NOWOŚCI TECHNICZNE

### SILNIK PRĄDU STAŁEGO BEZ KOLEKTORA I SZCZOTEK

Naukowcy zachodniemieccy firm Grundig i AEG skonstruowali według zupełnie nowej koncepcji silnik prądu stałego bez kolektora i szczotek. Jest on przeznaczony przede wszystkim do magnetofonów bateryjnych, gdyż nie daje zakłóceń elektrycznych, wywołanych przez wirujący kolektor i szczotki. Silnik pozwala na stosunkowo proste regulowanie stałości liczby obrotów, co jest bardzo ważne dla magnetofonu.

W przeciwieństwie do zwykłego silnika prądu stałego, w którym rotor wiruje w stałym polu magnetycznym statora, nowy silnik pracuje w wirującym polu magnetycznym. To pole wytwarza urządzenie składające się z cylindrycznego rdzenia magnetycznego i trzech cewek do których doprowadza się kolejno napięcie elektryczne przez system

### WAGONY ALUMINIOWE DO PRZEWOZU WĘGLA

Jak podaje amerykańskie czasopismo „Electrical World”, towarzystwo kolejowe „Chicago, Burlington and Quincy” zastosowało do przewozu węgla otwarte wagony z odczyszczeniem, całkowicie wykonane z aluminium. Do grudnia br. firma będzie eksploatować pierwsze 140 wagonów na trasach prowadzących z kopalni do elektrowni.

Wagony te ważą ok. 4.500 kg mniej, niż stalowe. Koszt wagonu wraz z pneumatycznym napędzanym systemem otwierania dna wynosi 22.000 dolarów. 100-tonowy wagon stalowy bez automatycznego systemu otwierania dna kosztuje 13.350 dolarów. Na wagon, zużywa się 6.750 kg aluminium. Waga niezaladowanego wagonu — 24.000 kg, a ładowność — 94.500 kg.

## Przed V Kongresem Techników Polskich

V Kongres Techników Polskich, który odbędzie się w Katowicach w dniach 10—12 lutego 1966 r. dokona generalnego przeglądu stanu polskiej myśli technicznej i poziomu techniki we wszystkich gałęziach przemysłu.

Przygotowania przedkongresowe mobilizują szerokie rzesze inżynierów i techników do wnikliwej oceny problemów związanych z nowoczesnością produkcji, jej jakością, wydajnością pracy i poziomem wytwarzania we własnych zakładach.

Ten generalny przegląd stanu techniki w przemyśle nie może odbyć się bez udziału robotników, którzy są przecież bezpośrednimi wytwórcami wszystkich produktów. Dlatego też V Kongres organizowany jest przez CRZZ, NOT i PAN, Gwarantuje to udział w przygotowaniach przedkongresowych, jak i w samym Kongresie trzech podstawowych elementów tworzących i określających poziom sił wytwórczych w kraju, a to: nauki, techniki i bezpośrednich wytwórców-robotników.

Również i w naszej hucie kadra inżynieryjno-techniczna wraz z udziałem robotników dokonała przeglądu aktualnego techniki. Organizacja NOT-wska w porozumieniu z KF PZPR oraz radami: zakładową i robotniczą powołała zakładowy komitet organizacyjny przygotowawczy do V Kongresu.

W poszczególnych stowarzyszeniach naukowo-technicznych powołano sekcje do opracowania następujących zagadnień:

- problemy nowoczesności produkcji i poprawy jakości,

- problemy produkcji i wykorzystania podstawowych surowców i półfabrykatów,
- doskonalenie warsztatu pracy twórczej inżyniera i technika,
- kadra techniczna,
- kierunki rozwoju produkcji przemysłu elektrycznego,
- problemy mechanizacji i automatyzacji,
- problemy produkcji i wykorzystania energii oraz paliw,
- zagadnienia ekonomiki i organizacji oraz nowoczesne metody i środki techniczne w systemie zarządzania.

W sekcjach tych opracowano wstępną problematykę zagadnień, które w warunkach naszej huty wpływają hamująco na rozwój techniki. Wytypowano również zagadnienia, których rozwiązanie w najbliższym czasie może przynieść dużą poprawę w poziomie nowoczesności wytwarzania. Tak opracowaną problematykę poddano szerokiej dyskusji i ocenie we wszystkich podstawowych wydziałach kombinatu.

W wyniku przeprowadzonego przeglądu i dyskusji nad podstawowymi zagadnieniami rozwoju techniki, ustalono ostateczny wykaz 80 wniosków problemowych, których rozwiązanie w najbliższym czasie winno być podstawą działania organizacji NOT-skiej, przy współdziałaniu administracji technicznej. Problemy te dzielą się na realizowane we własnym zakresie oraz na postulaty, z którymi HiL wystąpi na V Kongresie Techników. Wszystkie one świadczą jednak o głębokim zaangażowaniu kadry inżynieryjno-technicznej huty w aktualne problemy techniczno-ekonomiczne kraju. (dz)

Najstarszym ośrodkiem naukowo-badawczym jest Nowohucki Oddział Muzeum Archeologicznego, który prowadzi prace wykopaliskowe od pierwszych wykopów, aż do chwili obecnej. Oddział może się poszczycić wieloma osiągnięciami. Obecnie posiada 50 stanowisk archeologicznych, kilkadziesiąt tysięcy eksponatów, liczne opracowania naukowe i ekspozycje pn. „Pradzieje Nowej Huty” w krakowskim muzeum.

Oddział Muzeum Archeologicznego w Nowej Hucie i pracujące przy nim Polskie Towarzystwo Archeologiczne prowadzą również szeroką akcję popularyzatorską w formie odczytów, ilustrowanych eksponatami. Przeciwnie w ciągu roku organizowanych jest około 200 odczytów w różnego rodzaju placówkach kulturalnych, zakładach pracy i szkołach.

O dużym zainteresowaniu społeczeństwa nowohuckiego zbiorami archeologicznymi, świadczą liczne postulaty na temat budowy muzeum oraz zorganizowania stałej ekspozycji. Sprawy te będą z pewnością w centrum uwagi naszych władz dzielnicowych, naradzie Komisja Kultury DRN wystąpiła z wnioskiem, aby w górnych pomieszczeniach Dworku Matejki zorganizować stałą ekspozycję archeologiczną pn. „Pradzieje Nowej Huty”.

Zwarte środowisko stanowią aktorzy. W tym roku, w gru-

## Rozwój środowisk twórczych dzielnic

dniu, Teatr Ludowy obchodzić będzie swoje dziesięciolecie. Placówka ta ma na swym koncie dziesiątki premier, trzykrotny wyjazd za granicę (Wenecja, Paryż, Florencja), a w ostatnim czasie podjęto szeroką akcję popularyzacji, co wyraża się w pracy Kół Miłośników Teatru, dyskusjach nad premierami, spotkaniach z aktorami itp. Inną formą popularyzacji teatru są abonamenty, zakupywane przez zakłady pracy i rozprowadzane przez Rady Zakładowe wśród pracowników.

W związku z postulatami mieszkańców w sprawie zmiany repertuaru teatru, Wydział Kultury DRN i Komisja poświadcza wiele uwagi temu zagadnieniu.

Dość liczne środowisko na terenie Nowej Huty stanowią plastycy. Niestety do tej pory nie posiadają oni odpowiedniego pomieszczenia, gdzie mogliby organizować ekspozycje i zwać się przez to silnie ze środowiskiem dzielnicowym. Plastycy mają na swym koncie szereg akcji, jak prowadzenie pracowni plakatu artystycznego, teatrzyk kukielkowy dla dzieci „Widzimiśle” i wiele innych. Starano się również nawiązać kontakt ze szkołami, m. in. w 1961 r. zorganizowano w szkole im.

Janka Krasickiego wystawę prac nowohuckich plastyków, która później w całości została przekazana na własność szkoły. Organizowano wiele wystaw miejscowych plastyków w Salonie TPSP, obecnie dużym powodzeniem cieszy się cykl ekspozycji pn. „Plastycy Nowej Huty” w ZDK HiL. Istnieje projekt, aby cykl ten organizować co 5 lat.

Planuje się także urządzenie w jednej z sal Dworku Matejki stałej ekspozycji prac nowohuckich artystów plastyków.

Duże trudności w organizowaniu koncertów stwarza brak odpowiedniej sali na tego rodzaju imprezy. Koncerty uczniów Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie odbywają się naogół w warunkach prymitywnych w klubach i świetlicach. Brak jest również pomieszczenia na organizowanie spotkań z wybitnymi kompozytorami, mieszkającymi na terenie dzielnicy tj. z Lucjuszem Lucykiem i Bogusławem Schererem. W celu popularyzacji m. in. muzyki, po remoncie Klubu MPiK organizowane będą w dalszym ciągu koncerty pn. „Współczesna poezja, muzyka i plastyka i wzajemne ich powiązanie”.

Niestety popularyzacja dorobku kulturalnego środowiska twórczych Nowej Huty napotyka na trudności. Brak funduszy uniemożliwia organizowanie publicznych koncertów, atrakcyjnych dyskusji, koncertów literackich itp.

# SPORT

## Puchar CRZZ w siatkówce

Jak już informowaliśmy, siatkarsze Hutnika grać będą w finale rozgrywek o Puchar CRZZ. Finałowe zawody rozpoczynają się dziś (sobota, 30 października) o godzinie 15.30, w hali Wandy w Nowej Hucie. Program przewiduje dwa spotkania: **Chelmiec Walbrzych — Pogoń Szczecin** oraz **Huragan Wołomin — Hutnik**. W niedzielę, również o 15.30, grać będą: **Chelmiec Walbrzych — Huragan Wołomin** i **Hutnik — Pogoń Szczecin**. W ostatnim dniu turnieju, w poniedziałek 1 listopada, spotkania rozpoczną się o godzinie 10.00. Grać będą: **Pogoń Szczecin — Huragan Wołomin** i **Hutnik — Chelmiec Walbrzych**.

## Siatkarki Hutnika „wysoko mierzą“

W przyszłym tygodniu rozpoczynają się rozgrywki w lidze okręgowej siatkarek. Weźmie w nich udział drużyna Hutnika. Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku siatkarki Hutnika zajęły w końcowej klasyfikacji trzecie miejsce. Drużyna miała słabszy początek rozgrywek. Natomiast druga runda to było nieprzerwane pasmo sukcesów zawodniczek Hutnika. Naprzykład z Tarnobrzegiem, która ostatecznie zajęła drugie miejsce i brała udział w eliminacjach o wejście do I ligi, Hutnik wygrał w rewanżowym spotkaniu 3:0 (15:6, 15:7, 15:3).

Do tegorocznych rozgrywek wystartuje zespół, skonsolidowany już w połowie poprzedniego sezonu, wzmocniony dodatkowo zawodniczkami, które ze względu na rodzinnych nie brały przez pewien czas czynnego udziału w pracy sekcji. Skład pierwszej dziesiątki przedstawia się następująco: **Danuta Słowakiewicz, Maria Grabowiec, Stanisława Waślik, Maria Sciborowska, Jadwiga Kokoszka, Krystyna Górkiewicz, Alina Kwiek, Elżbieta Masier, Urszula Stanikowska, Władysława Igielska**.

Ten zespół ma wszelkie szanse odegrania czołowej roli w mistrzostwach ligi okręgowej. Tym bardziej, że groźny rywal, krakowski AZS uzyskał w ubiegłym roku awans do I ligi. Wszystko oczywiście zależy od pracy sekcji, zawodniczek, od systematycznego treningu. Zarząd Klubu nie

## W czołówce najlepszych urzędów pocztowych

Ostatnio podsumowano wyniki współzawodnicstwa za I półrocze br. obwodowych urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych całego kraju. Wśród urzędów, walczących o palmę pierwszeństwa, Obwodowy Urząd Telekomunikacyjny w Nowej Hucie, zajął czwarte miejsce.

W skali województwa znajdujemy się nadal w czołówce. Nasz urząd liczy 29 placówek na terenie Nowej Huty, Krakowa i pow. proszowickiego. Z urzędów tych na I miejsce wysunęła się placówka w Brzesku Nowym. Wawrzeńczykach i Klimontowie. W ocenie brano także kryteria jak: zmniejszenie usterek, wygląd estetyczny placówek, zmniejszenie zaopóźnienia radiofonicznych i telefonicznych itp.

Od października do grudnia br. trwa akcja ochrony urządzeń łączności. Jej celem jest uświadomienie mieszkańców, którzy niejednokrotnie niszczą aparaty telefoniczne, skrzynki pocztowe, skrzynki „Hermes” w klatkach schodowych itp. Szczególnie dużo prelekcji na ten temat zaplanowano wśród młodzieży, głównie w osie-

siatkówce. Piękny sukces odniosła reprezentacja Krakowa, zajmując pierwsze miejsce. Krakowianie wygrali kolejno z Warszawą i Wrocławiem 3:0 a w decydującym meczu pokonali Opole 3:1.

Barw Krakowa bronili zawodnicy Hutnika „pod wodzą” trenera **Emila Sirackiego**.

W I-ligowych szrankach zobaczymy drużynę siatkarek Hutnika za 2 tygodnie, w dniach 13 i 14 listopada. Przeciwnikami będą warszawska zespół Warszawianka i Legia. Wszystkie spotkania zespołu Hutnika o mistrzostwo I ligi, w których występować będzie w roli gospodarza, odbywać się będą w hali „Wandy”. W tej hali drużyna również trenuje.

## „wysoko mierzą“

wątpliwie otoczy drużyna siatkarek należytą opieką. Jest to bowiem kolejny zespół klubu, który ma realne szanse przekroczyć „rogatki” okręgu.

Pierwsze mecze o mistrzostwo ligi okręgowej siatkarki Hutnika grać będą w Nowym Sączu — 6 listopada z Sandecją, 7 listopada z Nawojką.

I jeszcze komunikat. Sekcja siatkarki przyjmuje zapisy dziecięcych drużyn juniorek. Zajęcia prowadzi znany zawodnik, reprezentant kraju, **Jerzy Szymczyk** — w poniedziałki i czwartki o godz. 16.30.

Wpisuj przyjmowane są w czasie treningów.

## Dobra passa piłkarzy „Wandy“

Trwa seria zwycięstw piłkarzy Wandy. W kolejnym meczu o mistrzostwo klasy A pokonali oni w Oświęcimiu tamtejszą Solę 2:0 (1:0). Bramki strzelił: **Bak** i **Skwarek**. Tak więc nowohucyjscy piłkarze pomyślnie realizują zadanie umocnienia się w górnej półowie tabeli na okres zimowej przerwy. Obecnie, na dwie kolejki przed zakończeniem pierwszej rundy, Wanda zajmuje piąte miejsce w tabeli (na 14 zespołów) z przewagą 3 punktów nad następną drużyną.

W nadchodzącą niedzielę, 31 bm, zespół Wandy grać będzie na własnym boisku z Prądniczką. Początek meczu o godzinie 11.30. W ostatnim meczu pierwszej rundy Wanda spotka się w Krakowie z zespołem Nadwiślanu.

## Nowohucianie startują w „małych mistrzostwach Europy“

Jak już informowaliśmy, w dn. 3 — 5 listopada w hali Korony w Krakowie odbędą się VI Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym, zwane też — z uwagi na start czołowych raket kontynentu — małymi mistrzostwami Europy. W zawodach wezmą udział reprezentanci: Anglii, Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Finlandii, Jugosławii, NRD, Szwecji, Węgier oraz czołowi zawodnicy krajowi. Wśród nich nowohucianie: **Barbara Ratzko, Wiesław Chajdecki, Czesław Knapik** i **Józef Petek** z Hutnika oraz **E. Lida** z Wandy.

Do najbliższych zespołów należą drużyny Anglii i Szwecji. Trudno oczekiwać, aby w tak dobrowolnym towarzysystwie zawodnicy polscy, a wśród nich nowohucianie mogli odegrać poważniejszą rolę. Tym niemniej spotkanie z czołowymi raketami Europy można wykorzystać do nauki.

# XII SPARTAKIADA HiL.

## NAJLEPSI PLYWACY

Na pływalni Młodzieżowego Domu Kultury w Krakowie odbyły się zawody pływackie — jeden z ostatnich akordów tegorocznej Spartakiady. Zawodnicy toczyli walkę na dystansie 50 metrów stylem klasycznym, dowolnym i grzbietowym. A oto wyniki:

- 50 metrów stylem klasycznym: 1. Kazimierz Igielski 0,47, 2. Zbigniew Janowski (Wydział Mechaniczny - Konstrukcyjny) 0,51, 3. Czesław Stachulec (Walcownia Drobna) 0,51, 4. Józef Chrapata (Walcownia Żelazna) 0,53, 5. Jerzy Szczygiel (Wydział Mechaniczny - Konstrukcyjny) 0,54, 6.

## Za tydzień — mecz bokserski

Po kilkutygodniowej przerwie, wznowione zostaną w przyszłym tygodniu rozgrywki o mistrzostwo I ligi bokserskiej. W niedzielę 7 listopada Hutnik gościć będzie drużynę Wybrzeża Gdańsk. Podobnie, jak przed każdym spotkaniem, klub sportowy Hutnik organizuje przedsprzedaż biletów zniżkowych dla pracowników Huty im. Lenina. Ilościowe zapotrzebowanie wydziałów przyjmuje sekretariat klubu. Można je zgłaszać również telefonicznie — tel. 49-68. Bilety wydawane będą od czwartku, 4 listopada.

Pięściarze Hutnika po powrocie z wycieczki do Pragi i Budapesztu (dziękujemy za przesłane redakcji pozdrowienia!) przez cały tydzień solidnie trenowali. Można więc liczyć, że do meczu z Wybrzeżem staną w pełni przygotowani.

## W I lidze — na piątym miejscu

Za tydzień — wznowione zostaną rozgrywki o mistrzostwo I ligi w tenisie stołowym. Terminarz przewiduje dla zespołu Hutnika następujący „rozkład jazdy” na listopad: 7 — z Karpacami w Krośnie, 13 — z Calisią w Kaliszu, 14 — ze Słazą we Wrocławiu, 19 — ze Startem Gdynia w Nowej Hucie i 21 — ze Startem Wrocławek również w Nowej Hucie.

Po 6 kolejkach drużyna zajmuje piąte miejsce w tabeli.

## Przerwa w rozgrywkach ligowych

W rozgrywkach drugoligowych nastąpi tygodniowa przerwa, podczas której reprezentacje narodowe naszego kraju rozegrają mecze międzypaństwowe z Włochami i NRD. Barw polskich będzie bronił także wychowanek Hutnika **Jerzy Kasalik**, który powołany został do reprezentacji juniorów. Nadmienić należy, że w tym roku zaszczyt przywdziania koszulki z orłem na piersi przypadł mu już po raz czwarty. Jest to niewątpliwie duże wyróżnienie dla samego zawodnika jak i dla Klubu.

Tak więc finiszem drużyn drugoligowych emocjonować się będziemy dopiero w listopadzie. Zapowiada się on niezwykle ciekawie ze względu na bardzo wyrównaną stawkę drużyn. Nas niestety będzie interesować postawa drużyn z dolnych rejonów tabeli i wszystkich sympatyków nurtować będzie myśl, czy Hutnikowi uda się wreszcie wyrwać z sąsiedztwa drużyn zagrożonych spadkiem i znaleźć się w bezpiecznej od nich odległości. Postawa drużyny w meczu z Lechem nie nastroja zbyt optymistycznie. Klucze zawodoweni są ze zdobycia dwóch punktów, które pozwoliłyby drużynie przesunąć się o dwa miejsca w górę tabeli — nie są jednak absolutnie zadowoleni z postawy i gry zawodników. Być może więc obecna przerwa wyjdzie na korzyść drużynie i pozwoli na osiągnięcie przez nią lepszej formy. Byłoby to bardzo wskazane, gdyż następnym meczem Hutnika w Mielcu ze Stalą, a więc drużyną będącą w bezpośredniej styczności z Hutnikiem.

Bieżąca niedziela będzie uboga w spotkania piłkarskie na naszym stadionie. Odbędzie się tylko dwa mecze. Trzecia rezerwa grać będzie o godz. 9.30 z Wandą Ib o mistrzostwo klasy C, a o godz. 11.15 juniorzy o mistrzostwo ligi juniorów gościć będą MKS Sobielski Kraków. Dużo ciekawsze zadanie czeka drużynę Hutnika Ib, która w meczu wyjazdowym spotka się z liderem klasy „A” Prądnikiem. W wypadku zwycięstwa Hutnik Ib ma szansę wyjścia na pierwsze miejsce w tabeli. W ub. niedzielę Hutnik Ib pokonał Energetykę Płaszów 2:1. Obydwie bramki zdobył **Michalik**.

Hutnik II, który pokonał ostatnio w meczu o mistrzostwo kl. B Orletą Rudawa 6:0 również grać będzie na wyjeździe z Garbarnią II. Drużyna ta uzyskała już pięciopunktową przewagę nad drugim kolejnym zespołem w tabeli. W meczu z Orletami bramki zdobyli: **Mędręcki** i **Ptak** po 2, **Jamroz** i 1 i jedna ze strzału samobójczego. J.C.

## Dwa mecze Dynama Berlin

Koszykarze Dynama Berlin przyspieszyli nieco swój przyjazd do Nowej Huty. Turnieje nie udało się zorganizować. Krakowska Wisła wyjeżdża bowiem do Aten na mecz o Puchar Europy. W tej sytuacji gospodarze zorganizowali tylko dwa bezpośrednie pojedynki Sparta — Dynamo Berlin, które odbyły się w hali Wandy w czwartek i w piątek.

Dziś natomiast Niemcy goście wezmą udział w turnieju zorganizowanym przez krakowską Koronę wraz z gospodarzami turnieju i przebywającą na zgrupowaniu kadra juniorów.

## Honorowy krwiodawca przynosi najcenniejszy dar: możliwość uratowania człowieka od śmierci.

- Konstrukcyjny) 0,49, 1. Zbigniew Rybczyński (Zakład Materiałów Ogniotrwałych) 0,52, 2. Zbigniew Janowski (Wydział Mechaniczny - Konstrukcyjny) 0,53, 3. Kazimierz Igielski (Wydział Mechaniczny - Konstrukcyjny) 0,58, 4. Marian Maruszewicz (Wydział Mechaniczny - Konstrukcyjny) — 1,00, 5. Szafeł 3 x 50 metrów stylem dowolnym wygrała ekipa Wydziału Mechanicznego - Konstrukcyjnego w składzie: **Kazimierz Igielski** — Zbigniew Janowski — Czesław Popielarczyk.

# GŁOS MŁODYCH

## Z kampanii wyborczej ZMS

(Dalszy ciąg ze str. 1)

ZMS przy 08 ma za maly autorytet. Ale autorytet zdobywa się pracą, wspólnym działaniem — doprowadzającymi do końca przedsięwzięciami, a nie formalną przynależnością.

● Nie najlepiej wygląda prenumerata „Walki Młodych”. Koleżki niechętnie wpłacają drobny przecięt kwotę — 18 zł kwartalnie. Najczęstsze wymówki: przy wypłacie — nie mam drobnych, w kilka dni po wypłacie — już nie mam pieniędzy.

● O czym natomiast nie mówiono? O sprawach zawodowych — za wyjątkiem pracy dwóch brygad BPS. o stosunkach międzyludzkich. Ocenił krytycznie w referacie członek zarządu koła nie uznali za stosowne — niestety — wytłumaczyć się przed kolegami ze swoich zaniedbań w pracy organizacyjnej.

Brakowało na tym zebraniu entuzjazmu, młodzieńczej pasji. A tylko zaangażowanie wszystkich kolegów, całej trzydziestki zagwarantować może realizowanie planu pracy na następną kadencję, w którym znalazły się wszystkie istotne sprawy poruszane i nieporuszone w dyskusji. A więc: podnoszenie wiedzy zawodowej i ogólnej, większy niż dotąd udział w szkoleniu partyjnym i ZMS-owskim, bardziej rozwinięte współza-

## Uroczyste otwarcie roku szkoleniowego



Sekretarz KF PZPR — L. Kowar ocenia dotychczasowe wyniki szkolenia ZMS.

Tak więc nowy rok szkolenia w organizacji fabrycznej ZMS został otwarty. Otwarcie to miało bardzo uroczysty charakter. W sali klubowej Ogniska Młodych zebrał się cały aktyw ZMS-owski. Około 150 osób. Na spotkanie przybył także sekretarz KF PZPR tow. **Leopold Kowar** i przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego ZMS w Krakowie tow. **Tabor**.

W swoim wystąpieniu do zebranej młodzieży tow. **Kowar** mówił o potrzebie stałego dokształcania i podnoszenia wiedzy ideowo-politycznej. Bez niej bowiem trudno wyobrazić sobie prawidłową pracę organizacji i dawanie właściwego oporu wszelkim złym tendencjom, które występują w naszym życiu. Młodzież, do której przecież należy przyszłość — musi przygotować się odpowiednio do pokonania tych trudności.

Na szczególną rolę ZMS w rozwijaniu pracy ideowo - kształceniowej zwrócili także uwagę prowadzący spotkanie tow. **A. Pezsko** i tow. **Tabor**. Natomiast z programem tegorocznej pracy ideowo - kształceniowej hutniczej organizacji młodzieżowej zapoznał uczestników spotkania — wiceprzewodniczący Zarządu Fa-

wodnictwa pracy — także międzybrygadowe i indywidualne, organizacja wycieczek po pracy, zaangażowanie w wszystkich częściach w pracę koła, praca wychowawcza — polityczno-kształceniowa i przekazywanie najlepszych do partii, wzmocnienie dyscypliny organizacyjnej, objęcie przynależnością do ZMS całej zatrudnionej na ZO-08 młodzieży.

Jasne, że nowy zarząd koła, w skład którego weszli **Jan Cichy** — przewodniczący, **Eugeniusz Gruszcak** — zastępca, **Jan Kural** — skarbnik, **Kazimierz Wójcik** — kolporter i **Marian Grzybek** — członek zarządu — sam niewiele zdziwiał. Nawet przy najlepszych chęciach. Dlatego tak ważny jest jeden z punktów planu pracy, mówiący o zaangażowaniu wszystkich członków w pracę koła. Oby to nie były tylko słowa.

brycznego ZMS tow. **Roman Brągiel**.

Ponieważ niedawno omawialiśmy na naszych łamach główne kierunki działalności szkoleniowej, przypomnijmy tu tylko kilka najważniejszych spraw. A więc kształcenie masowe w kołach, prowadzone będzie z zakresu wybranych zagadnień laicyzacji, historii ruchu młodzieżowego, ekonomiki przedsiębiorstwa i problemów prawnoustrojowych PRL.

Dla aktywów prowadzić się będzie trzy rodzaje szkoleń wieczornych, których program jest dostosowany odpowiednio do środowiska, z którego się będą rekrutować słuchacze. Poza tym planuje się szereg innych form dokształcania i wychowania ideowego.

Z pewnością należy do nich działalność kulturalno - oświatowa. Mówił na ten temat kierownik Ogniska Młodych mgr **S. Daniłowski**. Zapoznał on aktyw organizacji z programem klubu na sezon 1965-66. Uwzględniła on szeroki wachlarz spraw, spotkań, imprez, wieczorów towarzyskich itp.

## Koniec sezonu w Puszczy Niepołomickiej

Każda pora roku ma swoje odbicie w przyrodzie i trudno jest którejkolwiek z nich nadać prymat bezwzględny. Jeśli jednak chodzi o lasy, oczywiście mieszane i liściaste, to większość miłośników przyrody przynajmniej uzasadnia i wybór Puszczy Niepołomickiej na trasę ostatniej wycieczki jesiennych, zorganizowanej przez komisję turystyki pieszej Oddziału PTTK HiL.

Wycieczka ta została zaplanowana jako impreza zakończenia sezonu letniego. Podkreślam, zaplanowana, ponieważ realizacja jej nie wykazała bynajmniej takiego charakteru. Powiedzmy otwarcie — organizacja, tej imprezy zdecydowanie „szwankowała”. Turysty HiL zawiezieni autobusami do kilku różnych punktów na skraj puszczy, przebyli w określonym czasie kilkukilometrowe trasy, wiodące do punktu docelowego, jakim był ośrodek wycieczkowy Huty im. Lenina w Niepołomicach. Po drodze oglądano i podziwiano „zabytkowe” dęby królewskie, jak tysiącletni dąb Jagiello, o obwodzie 6,5 metra oraz kilkusetletnie dęby Batorego i Augusta II. Każdy w miarę swych możliwości wchłaniał w siebie uroki jesiennego krajobrazu, sygnę oczy fantastycznym bogactwem barw. Szczególnie silnie oddziaływał wspaniały kontrast purpury młodych dębów z ciemną zielenią sosen, łagodzony miejscami całą gamą żółto-brunatnych odcieni.

Na mecie Oddział Zoopatrzenia Robotniczego HiL ugościł turystów smacznym, tradycyjnym bigosem myśliwskim, który zagryzono potem upieczonymi w ognisku ziemniakami. Zapalono duże ognisko, podsycając samorządnie przez kilku bardziej zdyscyplinowanych turystów. Zabrakło jednak wodzireja, który potrafiłby je w jakiś zorganizowany sposób poprowadzić i wciągnąć towarzystwo do wspólnej zabawy. Toteż obok głównego ogniska zapłonęło kilka „partyzanckich” ognisk prywatnych, gdzie pieczono ziemniaki na zasadzie: „każdy sobie rzepkę skrobie”.

Wspólny język znalazły tylko między sobą dzieci, które poza pieczeniem ziemniaków doskonale wykorzystwały dla wspólnych zabaw w kosmonautów pomysłowo urządzone przez Radę Zakładową Kombinat obok basenu kąpielowego ogródek jordanowski. Orga-

(Dalszy ciąg na str. 6)

### Blżej spraw załogi

## Studium Humanizacji Pracy w HIL

Jeszcze zanim Studium Humanizacji Pracy przybrało konkretną organizacyjną formę — zyskało rozgłos w prasie. Nie tylko dlatego, że jest to nowość, którą należy zainteresować i inne zakłady — ale również dlatego — że jest to jeden z nielicznych przykładów realizacji wniosków z badań socjologicznych. Moda na badania socjologiczne jest już prawie powszechna, ale zespół socjologiczny działający przy KF PZPR w Hucie im. Lenina nie ograniczył się tylko do zgromadzenia wyników. Pierwszą próbą skonkretyzowania wniosków z badań socjologicznych, przeprowadzonych w kombinacie jest zorganizowanie Studium Humanizacji Pracy, które w dniu 22 października rozpoczęło zajęcia. Na uroczystą inaugurację — którą zajął sekretarz propagandy KF PZPR mgr Leopold Kowar — przybyli prof. prof. Adam Sarapata z PAN, Ferdynand Michoń z WSE, Leon Cholewa — kierownik Katedry Medycyny Pracy przy HIL, Stanisław Kurzawa z AGH. Był to zarazem pierwszy wykład.

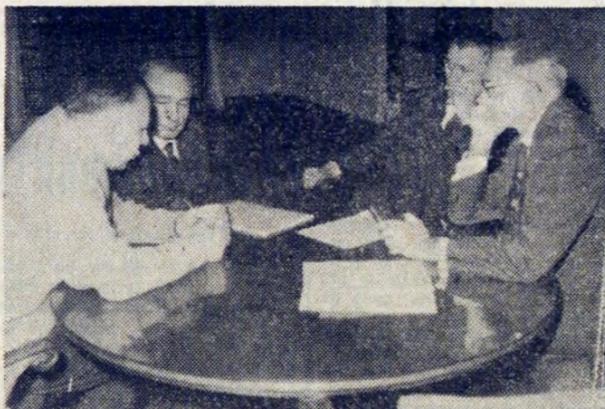
Cały program ośmiu 4-godzinnych wykładów (będą one trwać aż do maja) został tak dobrany, aby słuchaczom Studium zapewnić przynajmniej podstawy z zakresu socjologii przemysłowej i możliwość przepracowania wszystkich problemów, składających się na tzw. humanizację pracy.

Będą więc omówione podstawy wiedzy o pracy ludzkiej w przemyśle, technologia, kwestia podziału pracy a stosunek do pracy. Pod wpływem zmian w technologii i technice następuje pogłębianie się podziału pracy, specjalizacja, wykonywanie coraz bardziej „cząstkowej” pracy, co przynosi określone skutki w stosunku do pracownika. Blższe rozważenie tych zagadnień ma istotne znaczenie dla Huty im. Lenina. W jakim kierunku powinna ona działać, aby w optymalnym stopniu harmonizować interesy produkcji i człowieka? Jak powinna rozwiązywać problemy podziału pracy i związane z nimi problemy kwalifikacji pracowników? Poważne znaczenie ma tu fakt, że w Hucie jest liczna grupa robotników przycupzonych. Zatem pytanie: należy się nastawiać na robotników przycupzonych, kwalifikowanych, „waskich” specjalistów czy robotników wszechstronnych?

Organizacja pracy w przedsiębiorstwie przemysłowym a stosunki międzyludzkie, udział pracowników w zarządzaniu i inne formy ich aktywności społecznej — oto kolejne tematy wykładów Studium. Omawiając strukturę władzy w przedsiębiorstwie zakłada się również rozważenie problematyki społecznego uczestnictwa. Zatem: problematyki KSR i jej członków, działalności organów wykonawczych KSR (rady robotnicze), działalność organizacji związkowych, których zadania wykraczają poza dziedzinę samorządu robotniczego, zagadnień — partia a samorząd robotniczy, administracja a samorząd robotniczy. Chodzi tu nie tylko o ogólne spojrzenie na zadania i sytuację samorządu robotniczego, ale także o konkretne przedyskutowanie — jak funkcjonuje samorząd robotniczy w kombinacie.

Tematem następnych wykładów będą: zjawiska dezorganizacji w zakładzie przemysłowym, przyczyny i skutki fluktuacji kadr, adaptacja pracowników, praca zawodowa a życie „pozawołowe” oraz wybrane problemy z badań nad stosunkami międzyludzkimi w Hucie im. Lenina.

Nawet z tego pobieżnego przeglądu tematyki wynika, że będzie to w istocie Studium Humanizacji Pracy. Dobry poziom wykładów gwarantuje dobór kadry wykładawców, którzy zaliczają się do grona najlepszych specjalistów w swych dziedzinach w kraju. Na słuchaczy Studium wytypowani zostali ci pracownicy, którzy w największym stopniu decydują o kształtowaniu się stosunków międzyludzkich w kombinacie: kierownictwo administracyjno-polityczne na szczeblu huty i poszczególnych wydziałów i pionów. Jesteśmy przekonani, że dyrekcja — doceniając rolę Studium — skłoni zespół kierowniczy do udziału w jego zajęciach. (n)



Profesorowie na otwarciu Studium Humanizacji Pracy w HIL. Od lewej: prof. dr Kurzawa, dr Michoń, prof. dr Cholewa, doc. dr Sarapata. Foto ST. GAWLIŃSKI

## W czołówce najlepszych urzędów pocztowych

(Dalszy ciąg ze str. 5) Nowe pozabawiona jest do tej pory urzędu pocztowego. Mało jest budek telefonicznych, nie ma telefonów w mieszkaniach prywatnych (z wyjątkiem os. Bieńczyce E). Co gorsze, inwestor nie przeprowadził zbrojenia terenu pod instalację telefoniczną, zarówno podziemną, jak i w poszczególnych blokach.

Przy okazji jeszcze jeden apel pod adresem mieszkańców Nowej Huty i osób, piszących do nich listy czy wysyłających paczki. Adresujcie bezbłędnie! Przypominamy, że w Nowej Hucie bierze się pod uwagę tylko numerację osiedlową. Błędnie podane adresy bardzo utrudniają pracę doręczycieli.

\*  
Kilkunastotysięczna rzesza mieszkańców os. Bieńczyce

Czyżby nie brano pod uwagę konieczności zainstalowania telefonów w tym najmłodszym osiedlu naszej dzielnicy? Czekamy na wyjaśnienie...  
bg

## Umasowienie sportu — głównym zadaniem Ogniska TKKF

Zasadniczym tematem posiedzenia prezydium ZF ZMS w dniu 25 października była ocena pracy Ogniska TKKF, ze szczególnym uwzględnieniem wyników XII Spartakiady Sportowej HIL. Ja wynika z obliczeń — w rozgrywkach, prowadzonych w 21 dyscyplinach sportowych, startowało ponad 70 tys. osób. Najliczniej obsadzone były konkurencje: przeciąganie liny, podnoszenie ciężarków, mecze piłki nożnej, turnieje szachowe i zawody strzeleckie. Dużą popularność miały także gry zespołowe, tj. koszykówka, siatkówka oraz konkurencje lekkoatletyczne.

Ognisko TKKF zrzesza 450 członków w 20 kołach wydziałowych. Do najlepiej zorganizowanych i mogących się pochwalić dobrymi wynikami pracy należą koła przy P-62, ZK, W-3 i P-64. Pracą Ogniska kieruje prezydium zarządu w składzie: A. Kłoczek, B. Szczepka, S. Kwartnik, S. Wasda i J. Choma. Spośród kilku zespołów, działających przy Ognisku TKKF, najżywością jest zespół nauki pływania, z którego zajęć, prowadzonych na krytej pływalni TS „Wisła” skorzystało 320 hutników. Dorównują mu kroku

zespoły zajmujące się popularyzacją kulturystyki i gimnastyki.

Najwięcej czasu zarząd Ogniska TKKF przeznaczał na organizację XII Spartakiady Sportowej HIL. Ja wynika z obliczeń — w rozgrywkach, prowadzonych w 21 dyscyplinach sportowych, startowało ponad 70 tys. osób. Najliczniej obsadzone były konkurencje: przeciąganie liny, podnoszenie ciężarków, mecze piłki nożnej, turnieje szachowe i zawody strzeleckie. Dużą popularność miały także gry zespołowe, tj. koszykówka, siatkówka oraz konkurencje lekkoatletyczne.

Czołowe miejsce w rozgrywkach XII Igrzysk Sportowych pod względem masowości zajęły wydziały: Walcownia Błach Zimnych, z której pracownicy brali udział w 9.739 osobo-startach, Wydział Mechaniczno-konstruktacyjny — 7.440, Walcownia Drobnych Profili i Druztwa — 4.670, Zakład Koksochemiczny — 2.271 i Aglomerownia — 2.245 osobo-startów.

Spośród działaczy kół wydziałowych TKKF na szczególne wyróżnienie zasłużyli: inż. Wojciech Młyński i Stefan Pyter z P-55, Józef Chrapał z P-62, mgr inż. Krzysztof Urański z P-64, Witold Sulma z ZO, Ryszard Pyrczak

z W-3, Edmund Grzywnowicz z W-1, Henryk Góra z P-30 i mgr Jan Kuśnierz z DT. Do czołówki najlepszych zawodników w konkurencjach lekkoatletyki weszli: Bogdan Szmid i Wiktor Kasprzak z ZK — zwycięzcy w rzucie kulą, Józef Buczak z P-62 (skok wzwyż i w dal), Zenon Wiktorowicz z P-55 (bieg na 400 m) i ob. Musiła z P-62 (bieg na 100 m). Najlepszym kolarzem okazał się Henryk Perzyński z TE, a strzelcami Stanisław Torba i Józef Wojtusik z ZK, Ryszard Polonczyk i Andrzej Orzeł z W-3. W przeciąganiu liny pierwsze miejsce zdobyła drużyna z Walcowni Błach Zimnych, w rozgrywkach tenisa stołowego drużyna z Wydziału Walcowni Wstępnych, na czele której stoją Karwecki i Bisaga, a w kometce na I miejscu uplasowała się drużyna z W-1, w której najlepszym zawodnikiem okazał się Wiesław Wykuz.

W ożywionej i rzeczowej dyskusji poruszono wiele istotnych problemów i wysunięto szereg postulatów dotyczących poprawienia stylu pracy zarządu Ogniska TKKF i usprawnienia organizacyjnej strony igrzysk spor-

towych. Umasowienie sportu w naszej hucie zdaniem mgr J. Chomy i B. Szczepki — jest w dużej mierze uzależnione od budowy nowych obiektów sportowych, których brak odzwiera się zwłaszcza w czasie trwania Spartakiady. Niedostateczna jest również ilość sprzętu.

Wiele konstruktywnych wniosków wysunął w dyskusji sekretarz KF PZPR mgr L. Kowar. Olbrzymia cyfra udziału hutników w XII Spartakiadzie, wyrażająca się w ponad 70 tys. osobo-startach nie powinna przysłaniać niedociągnięć, które ujemnie odbijają się na pracy Ogniska TKKF. Niepokojącym objawem jest osłabienie działalności zarządu, który nie może sprostać stale rosnącym zadaniom. Jaskrawym przykładem braku organizacyjnego działania zarządu była trudność wyłonienia reprezentacyjnego zespołu sportowców na spartakiadę wojewódzką. Szczególnie mało uwagi poświęca się ligom piłkarskim, z których przez prowadzenie właściwej polityki i szkolenie można wyłonić nową kadrę piłkarską dla KS Hutnik — zawodników ambitnych i związanych uczuciowo ze swoim zakładem pracy.

Wielu dyskutantów zwracało uwagę na potrzebę zaktywizowania zespołów oraz na nikły udział młodzieży w Spartakiadzie. Okazuje się bowiem, że w spotkaniach fi-  
(Dalszy ciąg na str. 7)

## Spotkanie z radzieckimi ekspertami

13 stycznia wieczorem — pisał kronikarz naszej huty w 1949: — przybyła do Głiwic Brygada specjalistów radzieckich, która ma pomóc przy wyborze miejsca budowy i omówi materiały wstępne do projektowania Nowej Huty. Pierwsze spotkanie odbyło się w serdecznej atmosferze. Brygadzie przewodniczył główny projektant huty inż. CH. D. ZYBIN.

Od tego czasu przy budowie i montażu urządzeń technicznych naszego kombinatu pracowało ponad 300 radzieckich specjalistów. Starzy pracownicy Siłowni nie zapomną nigdy inż. J. Dymanta i L. Powchowcowa, którzy nie szczędzili trudu i swego doświadczenia przy montażu i uruchamianiu skomplikowanych agregatów energetycznego serca huty. Wielokrotnie zżyli się ze swym opiekunem inż. J. N. Kardasiewiczem, pracującym przy oddawaniu pierwszego wielkiego pieca. Potem poszły dalsze wydziały i zakłady, pierwsze baterie koksownicze, taśmy aglomeracyjne, piece martenowskie, wreszcie zespoły urządzeń poszczególnych walcowni. I tak było zawsze. W najtrudniejszych chwilach, przy stawianiu pierwszych kroków służyli swą poradą inżynierowie radzieccy — z hut, biur projektowych i zakładów nadsyłających urzędników.

W najbliższych miesiącach nasza huta wzbogaci się o nowy wydział produkcyjny — nowoczesną Stalownię Konwertorowo-Tlenową, wyposażoną w dwa konwertory. I na tej budowie zastajemy 16 osobową grupę radzieckich ekspertów, którzy pomagają w montażu i rozruchu nieznanych u nas w kraju urządzeń technicznych. W olbrzymiej hali wre intensywna praca. Aż w uszach dzwięczy od łoskotu młotów pneumatycznych, syku palników spawaczy i terkotu spychacza, niwelującego teren hal lejnicy. Szczególnie imponującą wyglądają dwa o wielkich rozmiarach baniaki konwertorów, dzieło ofiarnej pracy 9 specjalistów radzieckich, pracujących pod kierunkiem inż. Andrzeja Mazuchina. Ludzie ci dali z siebie maksimum wysiłku i w rekordowym czasie wykonałi skomplikowane czynności ciągłego spawania pancerny konwertorów. O ich wysokich kwalifikacjach i rutynie świadczy fakt, że mimo wzmoczonego tempa pracy komisja odbioru nie ujawniła nawet najmniejszej usterki.

Młoda załoga eksploatacyjna i kierownictwo Stalowni Konwertorowej uzyskują dużą pomoc od doświadczonych radzieckich fachowców inż. inż. Izmaliła Zelcera — zastępcy szefa stalowni w Hucie Ilicza w Zdanowie,

## Družba —

Liniariego Ponimasowa — majstra zmianowego pieców konwertorowych, Iwana Kłoga — kierownika elektrycznego utrzymania ruchu i Witali Fedorczenki — pulpituowego konwertorów. Ludzi tych można spotkać na każdym odcinku robót. Zawsze chętnie służą radą i pomocą. Ich bezpośredni, towarzyski sposób bycia zjednuje ludzi, którzy niezależnie od zajmowanego stanowiska otrzymują od nich wyczerpujące odpowiedzi na interesujące ich zagadnienia. Kochają oni swoją pracę, o czym najlepiej świadczy to, że chętnie zostają na budowie po godzinach służbowych oraz uczestniczą w nieobowiązkowych ich naradach produkcyjnych.

Miałem sposobność rozmawiać z ekspertami radzieckimi na temat ich współpracy z naszymi budowniczymi i hutnikami. Zawarłem miłą znajomość z inż. Anatolem Zurawlowem, Aleksandrem Pirimowem, Eugeniuszem Bielajewem, Iwanem Garkawcewem, Arkadim Wajntubem, Wasylem Kostylewem, Władysławem Kulaginem, Markusem Spiwakiem, Andrzejem Mazuchinem, Awenirem Lomfiwem i niezwykle sympatyczną Niną Krutielową — pełniącą nadzór własnego projektu urządzeń wentylacyjnych w głównym budynku konwertorowni.

Radzieccy eksperci wyrażają się w samych superlatywach o stosunkach jakie łączą ich w pracy z wykonawcami i załogą eksploatacyjną. Zresztą przyjaźń z naszymi hutnikami ma już długą tradycję. Wielu towarzyszy zawarło z nimi znajomość w Hucie Ilicza w Zdanowie, w której odbywali praktykę zawodową. Inżynier Zelcer mówi — że radzieccy hutnicy darzyli naszych praktykantów dużą sympatią. Z miejsca nawiązała się między nimi przyjaźń i wytworzyło koleżeństwo. Panowało wzajemne zrozumienie i nie było wypadku by dozór miał pretensje do

kolegów z HIL. Podobnie harmonijne współzycie układało się poza miejscem pracy.

Jeżeli chodzi o pracę na budowie nowej stalowni — zdaniem naszego rozmówcy na wysokim poziomie stoją szczególnie roboty elektryczne i termoizolacyjne. Niepokój budzi tylko słabe tempo prac budowlanych, spowodowane niedostatecznym potencjałem ludzkim.

Nasi miłi goście przejawiają duże zainteresowanie różnymi dziedzinami życia w naszym kraju. Są zapałonymi turystami. Pamiętnym dla nich przeżyciem był spływ tratwami przelomem Dunajca oraz zwiedzanie kopalni soli w Wieliczce. Podobają im się także Tatry i stary Kraków. Z polskich filmów najwięcej wruszeń wynieśli z filmu: „Popiół i diament” i „Jak być kochaną”. Wielu pasjonuje się sportem, m. in. inż. W. Kulagin uwielbia koszykówkę, bo sam jest mistrzem sportu w tej dyscyplinie. Najpopularniejszym hobby jest jednak filatelistyka. Towarzysze chwala też program telewizyjny, choć nie wszyscy mogą

## znaczy przyjaźń

go oglądać w gościnnych pokojach. Najbardziej cierpi na tym przedstawicielka pięciopięknej N. Krutielowy. Ostro jednak protestuje, kiedy inż. Jerzy Kaduskiewicz z Inwestycji, pełniący funkcję tłumacza, mówi, aby nabiśać o tym w gazecie.

Skromność, koleżeńskość i prostolinijność są jednym z wielu dodatnich cech charakteru ludzi radzieckich. Słowa te wielokrotnie służyły w toku rozmów jakie prowadziłem z naszymi stalownikami, którzy postępowali swoje kwalifikacje zawodowe w Hucie Ilicza w Zdanowie i w Krzywym Rogu. 2-miesięczne przeszkolenie przeszło w tych hutach 70 naszych hutników, którzy pełnić będą odpowiedzialne funkcje w nowej stalowni. M. in. kierownik wydziału inż. Jerzy Grzyb, jego zastępca d.s. produkcyjny inż. Leopold Kurdział, szef utrzymania ruchu inż. Mieczysław Kostaś, mechanik — inż. Józef Zajac oraz wielu kierowników zmian, mistrzów, konwertorowych i pulpituowych.

Dozór techniczny i kierownictwo huty w Zdanowie okazało nam dużo serca i wyrozumiałości oraz zaufania — mówi inż. Kurdział. Nie miano przed nami żadnych tajemnic, bo udostępniono całą dokumentację urządzeń, identycznej jak nasza konwertorowni oraz wszelkie dane dotyczące rozruchu i eksploatacji. Ponieważ nasi pracownicy nie szczędzili trudu i wszędzie chcieli „pomagać na gorąco robotę”, wnieśli z praktyki wiele



Na spotkaniu w Pałacu Pionierów w Zdanowie. Za stołem przydzielonym siedzą pracownicy naszej Stalowni Konwertorowej (pierwszy od prawej inż. Kurdział).

korzyści. Najlepszym tego dowodem było powierzenie im samodzielnego prowadzenia konwertorów oraz wiele usprawnień, jakie wprowadzono w naszej stalowni po powrocie z praktyki. Od towarzyszy radzieckich zarzadziliśmy się wielkim entuzjazmem do pracy i ambicją poprawienia wskaźników techniczno-ekonomicznych. W trudnym okresie początkowej eksploatacji, radzieckim kolegom z Huty Zdanowa udało się wyprodukować miesięcznie około 70 tys. ton stali z jednego konwertora. Plan na rok 1966 zakłada dla nas 55 tys. ton. Jeżeli uda nam się wykonać i przekroczyć te zadania, będzie to zasługą pożytecznej dla nas praktyki, dzięki której unikniemy błędów popełnianych w Zdanowie. Podobną nam się organizacja pracy, a zwłaszcza wzorowa czystość stanowisk roboczych, koleżeńska atmosfera i wzajemne zrozumienie sprzyjające wydajnej pracy. Miło wspominać też chwile spędzone w gronie naszych przyjaciół oraz ciekawe spektakle teatralno-kapiele w Morzu Azowskim i zwiedzanie licznych zabytków Moskwy.

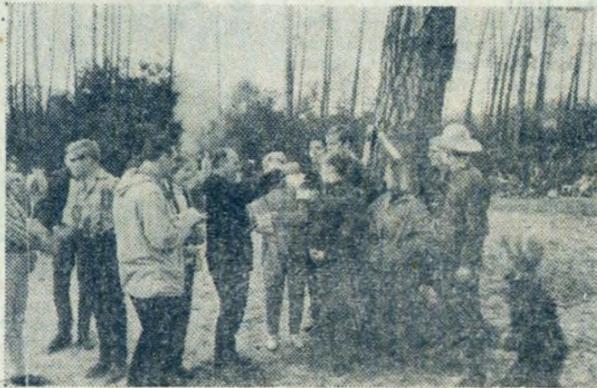
Te zażerznęte przez nas więzy przyjaźni i kolegami bratnich hut radzieckich należałoby kontynuować i na bieżąco wymieniać doświadczenia — mówi na zakończenie inż. Kurdział.

(dł.)



# Zakończenie sezonu letniego w Puszczy Niepołomickiej

Obliczanie wyników marszu wg kompasu.



(Dokończenie ze str. 5)

nizatorzy poza urządzeniem terenowego biegu na czas nie uczynili nic więcej dla wypełnienia kilkugodzinnego pobytu uczestników wycieczki w puszczy. A przecież organizując imprezę o charakterze zakończenia sezonu i to sezonu rzeczywiście bogatego w rozmaite wydarzenia i imprezy turystyczne, należało pomyśleć o urządzeniu okolicznościowej zgadzaj-zgaduli, a także o występach artystycznych i zabawie towarzyskiej przy ognisku. Zakończenie pobytu w ośrodku niepołomickim umiliła hutnikom swymi najwzrostami co prawda ale zabawnymi występami przy ognisku grupa harcerzy, która przywędrowała tam na wycieczkę. Nie zapoznano też naszych turystów z bogatą historią Niepołomic i nie pokazano im zabytkowych budowli. Miasteczko to, liczące obecnie około 5 tys. mieszkańców jest bowiem starsze od Warszawy. Pierwszą o nim wzmiankę można znaleźć w kronice z XIII wieku, kiedy to ówczesny posiadacz Niepołomic — Wolsław Osmioróg — zamienił je z królem na inne dobra. Kolejny dziedzic Niepołomic — Kazimierz Wielki — wznosił tam zamek myśliwski, który przetrwał do dziś. Od tego momentu Niepołomic stają się letnią rezydencją królewską. W zamku bawili powracający na Węgry Zygmunt I, tu zatrzymuje się Jadwiga odbywająca swą pierwszą podróż do Krakowa. Najbardziej jednak Niepołomic upodobał sobie Władysław Jagiello. Podobno przypominały mu one Litwę. Jan Długosz podaje w „Dziejach Polski” spisy zjazdów koronnych; jakie odbywały się w tym miasteczku. Tu właśnie 11 listopada 1433 r. Jagiello zatwierdził przywileje żupnikom bocheńskim, stąd wysłał posłów do papieża Marcina, tu wydaje przywilej normujący bicie monety. Tu na koniec, w roku 1411 zatrzymuje się król, powracający do Krakowa z objazdu, jakiego dokonał po pamiętnym zwycięstwie grunwaldzkim.

Skoda, że organizatorzy tej ostatniej w zasadzie jesiennej wycieczki nie stanęli na wysokości zadania i, że wiele z planowanych na nią imprez nie doszło do skutku, a zwłaszcza konkurs na osobliwość natury, które wielu uczestników skrzętnie poszukiwało i zbierało na trasie, by w końcu spotkać się z zawodem. Najważniejsze jednak, że pogoda dopisała w pełni i kapryśna aura jesienna wspaniałomyślnie obdarzyła wycieczkowiczów niespodziewanymi przebiegami słońca, pozwalając nacieszyć się w pełni jesienną urodą puszczy. (dz)



Dość długo będzie się pamiętać chwile spędzone przy ognisku, rozpalonym na skraju puszczy.



Zabrakło wodzireja; stąd te grupki uczestników wycieczki. Nikt się jednak nie nudził...



Przed wyjazdem do domu trzeba się porządnie umyć, bo przy spożywaniu ziemniaków i paleniu ogniska niektórzy upodobili się do Murzynów. Fot. S. GAWLIŃSKI

## UKOŃCZONE FILMY POLSKIE

W nowym filmie reż. Jerzego Passendorfera „Niedziela sprawiedliwości”, którego realizację ukończono przed kilkunastu dniami, zobaczymy wielu popularnych aktorów: Magdę Zawadzką, Krzysztofa Chamca, Mieczysława Wańkowskiego i Jerzego Przybylskiego — znanego nam z wielu świetnych kreacji w Teatrze Ludowym.

W atelier łódzkim zakończono zdjęcia do filmu „Święta wojna” w reż. Juliana Dziedzińskiego. W rolach głównych wystąpią m. in. Elżbieta Czyżewska, Roman Klosowski, Mieczysław Czechowicz, Zdzisław Maklakiewicz, Bolesław Plotnicki.

Ukończono również pracę nad filmem Jana Rybkowskiego „Sposób bycia”, w którym główne role odtwarzają: Lucyna Winnicka i Andrzej Łapicki. Scenariusz filmu opracowano, jak już podawaliśmy, na podstawie książki Kazimierza Brandysa pod tym samym tytułem.

## DNI FILMU RADZIECKIEGO

„Jeden dzień szczęścia” reż. Josifa Chejficca — współczesny dramat obyczajowy, ukazujący różne postawy ludzi wobec szczęścia, miłości, małżeństwa. Film ten wywołał ożywione dyskusje wśród publiczności i krytyków radzieckich. („Światowid”, 1—2. X).

„Muehtar na tropie” reż. Siemiona Tumanowa — film sensacyjno-psychologiczny o party na „życiorysie” słynnego w ZSRR psa milicyjnego

## KSIĄŻKI

James Baldwin — „Następnym razem pożar” — Zbiór esej, z których tytuł „Następnym razem pożar” był sensacją wydawniczą w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii i jest najlepszą pozycją w całym dorobku pisarskim autora. Książka poświęcona jest problemowi murzyńskiego.

Książka i Wiedza, cena 11 zł.

Antonika Latoszek — „Józef Piłsniemiec — „Bose i obdarte” — Trzecią książką są losy grupy dziewcząt — sanitariuszek i Armii WP. Powieść ta, która jest bardzo interesującym dokumentem z czasów wojny przyniosła parze autorów nagrodę na konkursie wydawniczym MON. Debiut literacki.

MON, cena 15 zł.

## Kącik filatelistyczny

### Dwa jubileusze



Na czterechsetlecie stałego osiedlenia się Europejczyków w USA — poczta Stanów Zjednoczonych wydała znaczek wartości 5c, na którym jest przedstawiony hiszpański kolonista na Florydzie oraz miecz, flaga i okręt. Znaczek

jest w kolorze czerwonym z czarno-białym rysunkiem.

Drugi jubileusz uczczony wydaniem znaczka, to dwusetna rocznica urodzin Roberta Fultona. Znaczek przedstawia jego popiersie według rzeźby współczesnego Fultona! francuskiego rzeźbiarza Jeana Antoine Houdona. Obok popiersia umieszczono rysunek parowego statku. Robert Fulton był mechanikiem i on to po raz pierwszy zastosował praktycznie parowy napęd do statków.

kp

# MIESZANKA FILMOWA

Sułtana Ciekawa pozycja dla dzieci i młodzieży. („Światowid”, 3—4. X.)

„Obca krew” reż. Władimira Monachowa — dramat psychologiczno-społeczny z okresu wojny domowej zrealizowany według opowiadania Michała Szolochowa. („Światowid”, 5—6 X.)

## ULUBIENICE KINOMANÓW W NOWYCH ROLACH

Bohaterka filmów „Wojna i pokój”, „Miłość po południu” i wielu innych — Audrey Hepburn zagra rolę niewidomej dziewczyny w filmie reżyserii swego męża Mel Ferrera pt. „Uwaga przed nocą”.

Natomiast Shirley Mac Laine („Garsoniera”, „Jak zdobyć męża”, „Gejsza”, „Śmieszna buzia”) występuje w głównej roli w musicalu „Bloomer Girl”, który realizowany jest według głośnej komedii wystawionej w latach 1944—45 na Broadwayu.

## ZAKUPILIŚMY

„Zabójstwo na utołpie” — jugosłowiańsko-niemiecki film

kryminalny reżyserii Bosko Boshovica. Na adriatyckiej plaży znaleziono zwłoki zagranicznego turysty. Kilka podejrzanych osób i zakłane śledztwo, konflikt między dwoma inspektorami siosującymi odmienne metody w trakcie poszukiwań mordercy.

„Zona Lota” — niemiecki dramat obyczajowy reżyserii Ekona Günthera. Na przykładzie rozwodzącej się pary, twórcy usiłują znaleźć przyczynę kryzysu i rozpadu małżeństwa.

„Spacer po linie” — angielski film kryminalny reżyserii Franka Nesbitta. Tajemnicze morderstwo dokonane przez wynajętego mordercę. Nastroj niesamowitości, zaskakujące sytuacje i niespodziewane wyjaśnienie motywów zabójstwa.

„Wyrok w Norymberdze” — głośny film amerykański ukazujący jeńców z procesów hitlerowskich sędziów i prokuratorów w Norymberdze. W rolach głównych tańce sławy ekranu, jak Marlena Dietrich, Spencer Tracy, Burt Lancaster, Montgomery Clift i Maximilian Schell (Oskar dla najlepszego aktora).

## PAŹDZIERNIK — MIESIĄC OSZCZĘDNOŚCI



— Co, pali się?!

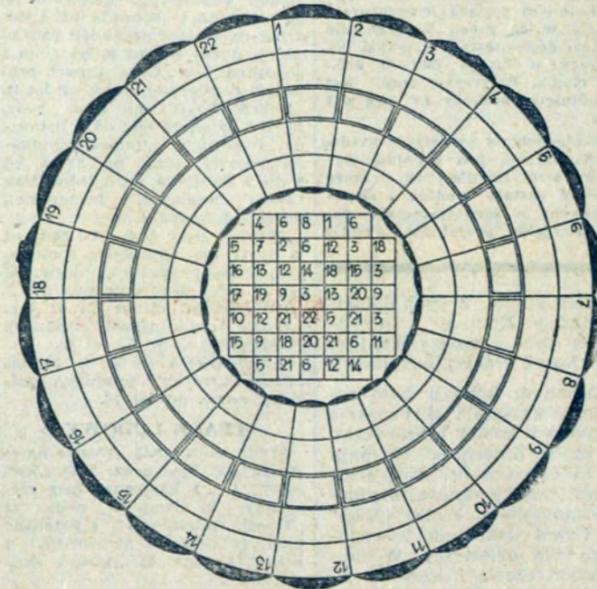
— Nie, biegne do PKO z deklaracją konkursu październikowego, bo dziś już ostatni dzień...

„Czego się jaś nie nauczy — tego Jan nie będzie umiał” — czyli od dziecka zaczynamy oszczędzać w PKO.

Październik — Miesiąc Upowszechniania Oszczędności. Czy bierzesz udział w atrakcyjnym konkursie PKO?

## Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■

### SZYFROKOŁÓWKA



Do podanej kołwki wpisać dośrodkowo 22 wyrazy pięcioliterowe o poniższych znaczeniach, a następnie środkowe ich litery przenieść do odpowiednich pól w diagramie, pamiętając, że jednakowym liczbom odpowiadają jednakowe litery, i odczytać w rzędach poziomych treść rozwiązania, którego autorem jest Bertolt Brecht.

ZNACZENIE WYRAZÓW: 1. statek rybacki, 2. kosztowny naszyjnik, 3. grzyb jadalny, 4. zeszyt szkolny, 5. śmieszny aktor,

6. plama w zeszycie, 7. rodzaj grubej kaszy zbożowej, 8. wyodrębniona grupa społeczna, 9. ręczka do obracania koła, 10. figury w kartach, 11. zdrobniałe imię żeńskie, 12. mały konik, 13. rodzaj faldowanego kołnierza, 14. żydowska gmina wyznaniowa, 15. uczeń szkoły wojskowej, 16. dwustronny rachunek w księdze handlowej, 17. kosek kregosłupa, 18. duża belka drewniana, 19. przyprawa do ogórków kiszonych, 20. ziemniak wiejski, 21. jest w bukiecie, 22. to samo co palik.

POZIOMO: 1. glina ogniotrwała wypalana w wysokiej temperaturze, 7. rodzaj powozu konnego, 8. człowiek zajmujący się czymś nie zawodowo, 9. popularna pianistka japońska, laureatka Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

PIONOWO: 1. popularna na Śląsku gra w karty, 2. miejsce ostatecznego rozgromienia Hannibala przez Scypiona Afrykańskiego, 3. wyspa na Morzu Iryjskim, 4. koniec trasy wyścigowej, 5. ozdoba czapki wojskowej, 6. brutto minus netto.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 3. XI br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłają prawidłowe odpowiedzi, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

### ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 42 KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. rama, 5. agat, 9. Atos, 10. Leda, 11. paratoner, 12. tran, 13. Rena, 14. opis, 17. takt, 20. saturator, 21. erem, 22. rota, 23. tata, 24. gram.

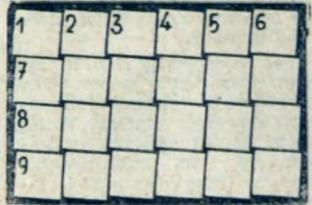
PIONOWO: 1. rapt., 2. atar, 3. moralitet, 4. asan, 5. Alor, 6. generator, 7. Aden, 8. tara, 14. oset, 15. para, 16. suma, 17. targ, 18. kota, 19. tram.

### DOPELNIANKA

TEN TYLKO KTO KOCHA, MA PRAWO KRZYKOWAĆ. (Iwan Turgieniew)

WYRAZY POMOCNICZE: tenor, Atena, tylec-motył, korek-skoki, toKaj-Tomek, proch-socha, amant-plama, prawo-pracz, worek-wozak, Rytro-piryt, wykop-tykot, wołać-bwwać.

### Biała krzyżówka



### BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ OTRZYMUJĄ:

1. Anna Doleżał, Kraków, ul. Metalowców 3, 2. Krystyna Góra, Kraków 28, os. Krakowiaków 5/49, 3. Adela Górszczyk, Kraków, ul. Krzywa 4, 4. Anna Hajduk, Sierca 228, p-ta Wieliczka, 5. Edward Kawula, Nowa Huta, os. Kantorowice 55, 6. Andrzej Koniczny, Kraków 14, ul. Pstrowskiego 26/5, 7. Wanda Mendera, Kraków, al. Siwackiego 13/13, 8. Mirosław Natkaniec, Szkoła Podstawowa nr 61, kl. IV c.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S”, klatka „B” — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretariat odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłoszonia Zakładowa 44-69.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 W-32